



**LA GUARDIA**, burmistrz New Yorku, wystąpił na zgromadzeniu publicznym z wielką mową przeciw hitleryzmowi w Niemczech.

WYDANIE: A B C D E F G H  
I J K L M N O P.

**Cena 10 groszy**

# EXPRES

**WIECZORNY ILUSTROWANY.**



**WALDEMARAS**, ongiś dyktator Litwy, przeszedł obecnie na służbę niemiecką, występując przeciwko Litwie.

ROK XII.

SOBOTA, 17-GO MARCA 1934 ROKU.

CENA 10 GROSZY

Nr. 76

## Straszny wybuch kotła gazowego w fabryce O. Schweikerta

### Nieostrożne obchodzenie się z gazem przyczyną tragicznego wypadku Dwóch robotników ciężko poparzonych, kilku odniosło lekkie obrażenia ciała

Lódź, 17 marca.

(ig) Wczoraj, o godz. wieczorem, w fabryce chemotechnicznej „Diosit” przy ul. Wólczańskiej 215, nastąpił straszny wybuch gazu, który spowodował ciężkie zranienie i poparzenie szeregu robotników. — Fabryka ta jest własnością inż. O. Schweikerta. Wczoraj wieczorem od bywała się tam normalna praca, gdy kilku robotników zbliżyło się do kotła gazowego, by wprawić go w ruch. Odkręcono kurki gazowe, lecz w tej chwili uwaga robotników zaabsorbowana została czemś innym i oddalili się na chwilę. — A tymczasem gaz szybko ulatniał się przez szereg otwartych kurków. Robotnicy, zapominając zupełnie o groźnym niebezpieczeństwie, dopiero po kilku minutach zbliżyli się z ogniem, by piec podpalić. W międzyczasie jednak nagromadziło się tyle gazu, że w chwili gdy robotnicy podeszli z płomieniem, nastąpił wybuch.

W fabryce powstała nieopisana panika. W pierwszej chwili nie można się było zorientować co wybuchło i gdzie tkwi przyczyna katastrofy. Dopiero po kilku minutach przeraźliwe krzyki poparzonych i rannych, zwróciły uwagę na kocioł gazowy.

Czempredziej zamknięto dopływ gazu i zaalarmowano natychmiast pogotowie ratunkowe miejskie i ubezpieczalnię społecznej.

Jak się okazało, dwóch robotników: Zygmunt Krysiak (Błońska 25) i Daniel

Rajchert (Zamenhofska 28), zostały ciężko poparzonych, wobec czego musiano ich odwieźć do szpitala. Poza nimi kilku ro-

botników doznało lżejszych uszkodzeń ciała.

Przyczyną katastrofy było nieostroż-

ność ze strony robotników, którzy zbyt wcześnie odkręcili kurki gazowe, nie podpalając je natychmiast.

## Zniżka komornego o 10 proc. od 1 kwietnia rb. ma być dokonana w drodze rozporządzenia Prezydenta R. P.

Warszawa, 17 marca.

W miarodajnych kołach w Warszawie twierdzą, że wkrótce zostanie zrealityzowana obniżka komornego. Czynniki rządowe zdają sobie sprawę, że zniżka czynszu mieszkaniowego jest kwestją palącą i ustosunkowały się przychylnie do żądania związków lokatorów.

Wedle projektu wspomnianych czynników decydujących, nastąpi obniżenie

komornego o 10 proc. stawek dotychczasowych.

Ze względu na to, że sesja sejmowa została już zakończona, obniżenie komornego nastąpi nie w drodze ustawy, lecz w drodze rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie pełnomocnictw, chodzi bowiem o możliwie jaknajrychlejsze załatwienie tej palącej sprawy.

Nie jest rzeczą wykluczona, iż obniż-

ka komornego w stosunku 10-procentowym wejdzie w życie już z dniem 1-ym kwietnia r. b.

## Zakochana służąca torturowała lekarza przy pomocy listów anonimowych i telefonicznych wyznań miłosnych

Warszawa, 17 marca.

Niezwykłą „afera” miłosna zajęły się władze stołeczne. Jeden ze znanych lekarzy warszawskich dr. S. otrzymywał od dłuższego czasu anonimowe listy i widokówki z wyznaniem miłosnym. Listy były pisane z zagranicy. Ponadto dr. S. wzywany był kilkadziesiąt razy dziennie do telefonu i intrzygowany przez nieznaną niewiaśc.

Dr. S. znosił przez pewien czas cierpliwie te tortury telefoniczne, gdy jednak nieznaną prześladowczyni nędawała mu spokoju — zwrócił się o pomoc do policji.

W wyniku długotrwałego dochodzenia zdołano ustalić, że niezwykłą „zakochaną” była służąca dyrektora wielkiego przedsiębiorstwa, inż. M. w Warszawie — Irena Gruszczyńska.

Gruszczyńska wywabiała teksty z listów i widokówek nadsyłanych do inż. M. z zagranicy, poczem własnoręcznie wypisywała na nich własną treść, obfitującą w intymne wynurzenia.

Listy z widokówkami zakochana służąca wkładała następnie do skrzynki pocztowej d-ra S., co robiło wrażenie korespondencji, nadeszłej z zagranicy.

## Skok z dachu 4-go piętra

### Straszne samobójstwo młodego desperata

Lódź, 17 marca.

(ig) Wczoraj wieczorem przechodnie na ul. Ogrodowej byli świadkami niezwykłego samobójstwa.

Około godz. 9 wiecz. ujrano nagle jakiegoś mężczyznę, który wszedł na dach 4-piętrowego domu przy ul. Ogrodowej 9, zbliżył się do samej krawędzi i zaczął rozglądać się dookoła. Przechodniów ogarnęło przerażenie. Nie ulegało wątpliwości, iż mężczyzna mógł się poślizgnąć i spaść. Nikt nie sądził wówczas, że postępowanie nieznanego miało świadomy cel.

Poczęto krzyczeć do niego, a kilku ludzi wbiegło do bramy, by pośpieszyć na górę, na ratunek. A w tym momencie mężczyzna skoczył w dół i runął z wysokości 4 piętra na bruk.

W stanie beznadziejnym odwiezł go pogotowie do szpitala miejskiego. Ze znalezionych przy nim dokumentów wynikało, iż jest to 21-letni Icek Przytycki. Miejsca zamieszkania nie zdołano stwierdzić. Ponieważ desperat nie odzywał się do przysięgi — nie zdołano też dowiedzieć się co było przyczyną rozpaczliwego targnięcia się na życie.

## Samobójstwo zabójcy paryskiego adwokata, który w Sowietach nabrał nienawiści do komunistów

Paryż, 17 marca.

(PAT). Z listów, znalezionych przy samobójcy Bonfanti, który zastrzelił w Paryżu działacza antyfaszystowskiego adwokata i redaktora Clerici wynika, że po skazaniu go przez sąd włoski na więzienie za sfałszowanie dokumen-

tów, Bonfanti wyjechał do Sowietów. Nabral tam nienawiści do komunistów i stał się anarchista. Po powrocie do Paryża Bonfanti zamierzał zabić Clerici oraz kilku innych działaczy francuskich i włoskich m. in. znanego komunistę Cachina.

## Interwencja w Warszawie łódzkich robotników sezonowych

Lódź, 17 marca.

(it). Jak się dowiadujemy, związek robotników sezonowych Z. Z. Z. postanowił wysłać specjalną delegację do dyrekcji Funduszu Pracy do Warszawy, celem interwenjowania w sprawie płac na tegorocznych robotach sezonowych.

Delegacja udaje się do Warszawy we wtorek i prosić będzie o zachowanie dla Łodzi tych samych norm, jakie obowiązywały w roku ubiegłym, a to ze względu na wyjątkową sytuację sezonowców łódzkich.

W roku bieżącym bowiem płace robotników sezonowych ustalane były przez Fundusz Pracy, w związku z udzielonymi przez niego pożyczkami na prowadzenie robót publicznych.

**Jesteś dowcipny,**

możesz na tem zarobić w nr. 11-ym „Panoramy” ogłoszony jest wielki

**konkurs na dowcip**

**Kup zaraz!**

**Już ukazał się**  
i jest wszędzie do nabycia  
Nr 42 tygodnika

**G. T. P.**

i zawiera całość wspaniałej powieści

**MANUELA**

Cena numeru 30 gr.



# Jak żyją członkowie b. rodziny carskiej

## Rozsiani po całym świecie wielcy książęta mają się wszelkich zawodów, aby utrzymać się na powierzchni życia

(sb) Jak wiadomo, przed kilku dniami sąd londyński przyznał księżnej Jusupow wysokie odszkodowanie za zniesławienie przez wytwórnię filmową „Metro Goldwyn Mayer”. Księżna otrzymała 25.000 funtów szterlingów, a w wywiadzie udzielonym dziennikarzom oświadczyła, że obecnie dopiero, po 18 latach tułaczki zazna spokoju i dostatku.

Przez kilkanaście lat od chwili opuszczenia Rosji Jusupowie imali się rozmaitych zawodów. On pracował jako tapicer, lub dekorator, ona jako krawcowa, sprzedawczyni w magazynie mebli lub jako bufetowa w klubie.

W związku z oświadczeniem Jusupowych, opinia ogółu zaprzęgnięta została zagadnieniem, jak też powodzi się członkom dawnej rodziny carskiej.

Jak żyją w zmienionych warunkach

ludzie, przyzwyczajeni dawniej do luksusu i zbytku.

Wielki książę Cyryl mieszka we Francji w St. Briac.

Posiada on widocznie dość znaczne oszczędności, które pozwalają mu na dostateczne utrzymanie oraz na częsty pobyt w kasynie.

Wielka księżna Maria udała się wraz z księciem Jerzym do Ameryki. Ks. Jerzy otrzymał posadę w jednej z firm, jako dekorator, gdzie zatrudniony jest do dnia dzisiejszego. Świetną karierę matrymonialną zrobił książę Sergiusz Oboleński. Żoną jego została Miss Alice Astor, jedna z najbogatszych kobiet w Stanach Zjednoczonych. Po kilkuletnim pożyciu małżeńskim otrzymał rozwód w Reno, jednak ze związku tego pozostał mu znaczny kapitał, który zapewnia beztrudny żywot.

Książę Wasyli został sprzedawcą perfum, książę Paweł Chawchawadz jest oficerem na jednym ze statków towarzystwa okrętowego „Cunard Line”. Księżna Ksenia, wyszła za mąż za milionera amerykańskiego B. Leedsa. W roku 1920 rozwiodła się jednak ze

swym mężem.

W Londynie przebywają wielka księżna Zija i Nadja. Obie wyszły bogato zamaż i są szczęśliwe ze swego losu. Mąż pierwszej z nich, Harold Wernher jest milionerem angielskim, a mąż drugiej, lord Milford Haven jest kuzynem króla Jerzego. Wielka księżna Ksenia, matka księżnej Jusupow, mieszka w małej willi w Parku Windsor, ofiarowanej jej przez króla angielskiego. Książę Andrzej pracuje w Paryżu, podobnie jak jego brat, ks. Teodor.

Jedynie wielki książę Dymitr żyje, jak prawdziwy książę. Ożenił się on z Miss Andrey Emery. Obraca się w sferach arystokracji angielskiej, która go odpowiednio tytułuje.

Natomiast większość książąt rosyjskich, zamieszkała w Londynie, jest bez jakiegokolwiek dochodu. Przez pewien czas opiekował się nimi Eugeniusz Sabline, ostatni ambasador carski w Londynie, potem jednak, gdy zabrakło mu środków finansowych, a pałac zajęła ambasada sowiecka — książęta rosyjscy zostali bez jakiegokolwiek pomocy finansowej i żyją niemal w nędzy.

# Uparty samobójca

W Lizbonie odsiadywał karę bezterminowego więzienia pewien portugalski przestępca za jakieś ciężkie przewinienie. Życie więzienne ze swoją jednostajną monotonią znudziło mu się w końcu i skazaniec postanowił położyć mu kres przez zagłodzenie się na śmierć.

Głodówka portugalczyka trwała 3 tygodnie. W rezultacie więzień, chcąc przyspieszyć śmierć pośląkł gwałtownie i o to pewnego dnia dozorca znalazł go widać się z bólu. Przeniesiono niedożywionego samobójcę do szpitala, gdzie dokonano natychmiast prześwietlenia i rzeczywiście w żołądku więźnia stwierdzono obecność obcego ciała. Po kilku dniach po udanej operacji skazaniec wrócił do swojej celi i przypuszczano, iż po tem przejściu uspokoi się. Tak jednak nie było. Pewnego dnia zdołał on nie wiadomo w jaki sposób parę igieł, które położył w sobie czekać. W straszliwych bólach przewieziono go znów do szpitala.

Podczas operacji upartego samobójcy lekarze znaleźli w jego żołądku prócz polkniętych igieł, małą rurkę, w której mieściła się karteczka z następującymi słowami: „Mam nadzieję, że tym razem operacja się nie uda.”

Przepowiednia więźnia sprawdziła się rzeczywiście, gdyż mimo usilnych zabiegów lekarzy zmarł on w dwa dni po dokonaniu operacji.

# He jest wody na świecie?

## Średnia głębokość oceanów wynosi około 4 kilometrów

(z) Powierzchnia kuli ziemskiej składa się, jak wiadomo, w głównej części z przestrzeni wodnej, obejmującej 80,0 procent tej powierzchni, podczas gdy zaledwie 19,2 procent przypada na lądy.

Powierzchnia oceanów obejmuje 361 milionów kilometrów kwadratowych. Aby uświadomić to sobie, dość nadmienić, iż Bałtyk obejmuje 400 tysięcy kilometrów kwadratowych.

Cyfry, dotyczące powierzchni oceanów, nie wystarczą jednak dla określenia ilości zawartych w nich wód. Dla określenia tej ilości należy poznać głębokość morską. Dzięki ostatnim wynalazkom, pomiary głębiny morskich dokonywane być mogą bez specjalnych trudności. Poważną rolę odgrywają przytem tak zwane „sondy akustyczne”. Głębokość za pomocą tych sond ustala się w ten sposób, iż mierzy się odstęp czasu pomiędzy „sygnałem akustycznym” i jego echem, rozlegającym się z dna morskiego.

Badania, przeprowadzona za pomocą akustycznego echa ustaliły średnią głębokość oceanu na 3,795 metrów, a nawet blisko 4 kilometry. Wynika stąd, iż wszystkie oceany kuli ziemskiej zawierają około 1370 milionów kilometrów wody.

Fantastyczne niemal ilości te wyobraźmy sobie na przykładzie: gdyby można było wody z wszystkich mórz wlać do jednego kanału o szerokości 10 kilometrów i głębokości 915 metrów, wówczas długość tego kanału wynosiłaby 150 milionów kilometrów, czyli przestrzeń, dzielącą ziemię od słońca.

# Napastnicy ograbiali doszczętnie bank i pozbawili urzędników wierzchniego okrycia

Nienotowany dotąd w dziejach kryminalistyki wypadek zdarzył się w Oporto, drugim co do wielkości mieście Portugalii. O godzinie drugiej po południu, a więc w czasie, kiedy każdy szanujący się portugalski obywatel, chroniąc się przed palącymi promieniami słońca, do miasta wtargnęły w szalonym pędzie małe, dwukółkowe wózki, powożone przez obdartych, podejrzaną gromadę przybyłych zapytańców. — Proszę, czego panowie sobie życzą?

Przywódca obartusów, rosty chłop, o czarnych, jak węgiel oczach, był napewno, w lepszym humorze, niż kasjer, bo odparł wesoło: — Drobnostkę! Poza to, że wyda nam pan całą kasę, zechce pan również zdjąć spodnie.

Kasjer nie wiedział dobrze, czy ma do czynienia z uciekinierami z domu warjantów, czy też z bandytami, będącymi w wyjątkowo dobrym humorze.

Bandyci w ciągu trzydziestu minut załadowali wszystkie zapasy pieniężne Banku Państwowego do zawczasu przygotowanych worków. Po skończonym rabunku napastnicy ściągali każdemu urzędnikowi wierzchnie ubranie. I gdy opuszczali marmurowe sale, zostały po

weszli do głównej sali i jeden z nich skierował szybkie kroki do kasy.

Kasjer nie spodziewał się chyba nigdy, że wśród jego rodaków znajdują się bandyci tak bezczelni, że w biały dzień, nie kępując się niczem, odważą się dokonać napadu na bank. Ujrawszy podejrzaną gromadę przybyłych zapytańców.

Przywódca obartusów, rosty chłop, o czarnych, jak węgiel oczach, był napewno, w lepszym humorze, niż kasjer, bo odparł wesoło: — Drobnostkę! Poza to, że wyda nam pan całą kasę, zechce pan również zdjąć spodnie.

Kasjer nie wiedział dobrze, czy ma do czynienia z uciekinierami z domu warjantów, czy też z bandytami, będącymi w wyjątkowo dobrym humorze.

Bandyci w ciągu trzydziestu minut załadowali wszystkie zapasy pieniężne Banku Państwowego do zawczasu przygotowanych worków. Po skończonym rabunku napastnicy ściągali każdemu urzędnikowi wierzchnie ubranie. I gdy opuszczali marmurowe sale, zostały po

nich tylko safesy i kilka skonternowanych, do bielizny rozebranych postaci.

W godzinę po tym niebywałym rabunku w biurze ministerstwa wojny w Lizbonie zabręczal telefon. Jakis tajemniczy głos w drwiących słowach za wiadamał o ograbieniu i... rozebraniu miasta Oporto, obiecując ponadto, że w najbliższych dniach przyjdzie kolej na miasto stołeczne.

Niezwykle to zajęcie podnieciło oczywiście opinię publiczną, rozpalać ją do białości. Nie było na świecie zakatka, w którym nie zaśmiewano się z tragikomicznej przygody nieszczęśliwych kasjerów. Sprawa jednak była bardzo poważna i w politycznych kołach wskazywano na to, że napad nie był dokonany wyłącznie w celach rabunkowych. Tem głębszą tajemnicą były otoczone jego przyczyny.

Klucz do rozwiązania tej niewytłumaczalnej dotychczas zagadki tkwi w znakomitej sensacyjnej powieści p. t.: „Manuela”, zawartej w numerze 42 tygodnika „Co Tydzień Powieść”. Autorem tej powieści jest jeden z najwybitniejszych pisarzy europejskich — Essad Bey.

# Siostra cesarza państwa Mandżukuo

## mieszka na przedmieściu Londynu-Uroczysty bankiet na cześć „pani Czang”

(z) W dniu 1 marca, w którym odbyła się koronacja pierwszego cesarza Mandżukuo, Puyi, poselstwo japońskie w Londynie urządziło bankiet ku czci siostry nowego cesarza, „missis Czang”, wiodącej w stolicy brytyjskiej cichej i odosobnionej tryb życia w jednym z malowniczych przedmieść londyńskich, — Kew. Pani Czang mieszka tam wraz ze swym mężem, synem premiera Mandżukuo, oraz rodziną sira Reginalda Johnstona, byłego wychowawcy Puyi, gdy ten był jeszcze dzieckiem i cesarzem chińskim.

Sir Johnston cieszy się miłością i szacunkiem chińczyków, z którymi utrzymuje stale najbardziej przyjazne stosunki. Posiada on godność chińskiego mandaryna i uprawniony jest do noszenia czapki z guziczkiem, używanej przez urzędników najwyższej z istniejących w Chinach dziewięciu rang oraz sobolowe-

go ubioru dworskiego, przyznawanego za specjalne zasługi.

Siostra obecnego władcy nowego państwa Mandżukuo czuje się w Anglii zupełnie szczęśliwa. Udziela się ona bardzo mało, spędzając większą część czasu w towarzystwie swego męża oraz dwu letniej córeczki, Yung-Tsaj. Małżeństwo to jest pierwszą księżniczką chińską, która przyszła na świat poza granicami Chin.

Zaproszenie na uroczysty bankiet otrzymali państwo Czang zupełnie nieoczekiwanie. Małżonkowie zamierzali wraz z córeczką udać się do jednego z miasteczek na wybrzeżu, gdy zawiadomiono ich o czynionych przygotowaniach. Zaden z urzędników angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie otrzymał zaproszenia na bankiet. Stało się to dlatego, iż rząd brytyjski do tej pory nie uznał oficjalnie nowego państwa Mandżukuo.

# Sensacyjny wynalazek b. więźnia

## wprawił w najwyższe zakłopotanie londyński Scotland-Yard.

W Scotland-Yard w Londynie panuje wielkie zdenerwowanie.

Pewien były więzień złożył niezbitą dowód, że za pomocą drobnej operacji można łatwo zmienić rysunek odcisku palców.

Zademonstrował on swój „wynalazek” najwybitniejszemu kryminologom angielskim i rzeczywiście przekonał ich, że nie można więcej polegać na tym nieomylnym dotychczas sposobie identyfikacji.

„Wynalazca” — Francuz z pochodzenia — odsiadywał przed kilkoma laty półroczną karę więzienia za udział w napadzie rabunkowym. Gdy przy tej „okazji” zdjęto zeń odciski palców, zauważył on, że w opisie położono szczególny nacisk na małe wgłębienie, jakie okazywał środkowy palec jego lewej ręki.

Po opuszczeniu więzienia zawarł on znajomość z jakimś rodakiem, który wtajemniczył go w posiadany sekret zmienienia odcisków daktyloskopijnych. Były więzień postanowił na „próbę”

dokonać na sobie drobnej operacji. „Operacja” była tak zreżymie przeprowadzona, że po wspomnianem wyżej wgłębieniu nie pozostał najmniejszy ślad.

Po pewnym czasie Francuz wpadł na nowy pomysł. Skonstatował on, iż pod wpływem działania pewnego kwasu zmienia się radykalnie rysunek odcisku.

Urzednicy Scotland Jardu oddali „wynalazcy” do dyspozycji w charakterze „królików doświadczalnych” 2-ch więźniów.

Zresztą sam Francuz przyznaje, że dzięki kilkakrotnej zmianie swego „daktyloskopijnego oblicza” udało mu się bezkarnie dokonać szeregu przestępstw.

Co skłoniło go do zdradzenia swego sekretu nie zostało narazie wyjaśnione.





# Domy w Łodzi walą się!

## Nieremontowane od wielu lat, grożą wiel- kiem niebezpieczeństwem ludności

### Wiele otrzyma nasze miasto z Banku Gosp. Krajowego na naprawę nieruchomości?

Łódź, 17 marca.

Zbliża się wiosna a wraz z nią rozpoczyna się sezon budowlany w Łodzi. Jak rozwinię się w tym roku prywatna inicjatywa — narażenie trudno osadzić. — Spodziewać się należy raczej pewnego ożywienia, co sędzić można z dużej ilości pożyczek, jaką rozdzielił komitet rozbudowy miasta.

W związku z sezonem budowlanym wylania się wszakże inna sprawa, która dla Łodzi ma zasadnicze znaczenie. Sprawa

#### REMONTU DOMÓW.

Tak się złożyło, iż nie było dotąd w Łodzi przymusu remontu domów. Przymus powstawał wówczas, gdy dom już się walił i trzeba było czempredziej usuwać lokatorów, by ustrzec ich przed niebezpieczeństwem. W innych wypadkach mało zwracano na to uwagi. A tymczasem kamienice łódzkie, nieremontowane od wielu lat przedstawiają zgoła żalony widok.

Szczególnie tragicznie przedstawia się to na przedmieściach i bocznych ulicach naszego miasta. Wali się tam z domów tynk, tworzą szczeliny, kruszą się i gniją schody. Po okresie zimowym rodzi się zwłaszcza

#### WIELKIE NIEBEZPIECZEŃSTWO.

Gdy zmurszały tynk na domach wysycha, gdy słońce słońce silniej zaczyna grać, liczni przechodnie na ulicach narażeni są w każdej chwili na to, iż kawał tynku czy cegły spadnie im na głowę. W roku ubiegłym zanotowano

#### ZNACZNA ILOŚĆ NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW.

wynikłych z tego powodu. Niejednokrotnie wzywano pogotowie ratunkowe do ofiar. Lecz mimo, że wiele się o tych sprawach mówiło i pisało, nie zdołano zrealizować przymusu remontu domów w Łodzi.

A tymczasem skargi się mnożą. — Otrzymałyśmy szereg listów od naszych Czytelników, mieszkańców najwyższych pięter, iż wskutek zepsucia się papy na dachach,

#### przelekają sifity

i niszczą się meble w mieszkaniach. W niektórych domach sifity ciekną tak bardzo, iż w mieszkaniu powstała wilgoć, co naraża lokatorów nie tylko na straty materialne, ale zagraża w poważnym stopniu ich zdrowiu.

W wielu domach schody znajdują się w takim stanie, że trzeba posiadać dużo odwagi, by postąpić się nimi kilka razy dziennie. Skrzypią one i trzeszczą bardzo podejrzanie. Są zupełnie niemal spróchniałe, poręcze są wyłamane i ledwo się trzymają. Schody są, zwłaszcza drewniane, tak zbitte i zepsute, że jeśli nie grozi niebezpieczeństwo zawałenia się ich, to w każdym razie niebezpieczeństwo upadku dla lokatorów.

Klatki schodowe przedstawiają żalony widok. Poobijanie, z wielkimi dziurami, wyblakłe, już dawno zapomniane, że kiedyś były malowane.

#### Ale najważniejsza rzecz — to SPRAWA GZYMSÓW NA DOMACH.

Przedwojenne budownictwo nie znało form tak prostych, jak obecnie. Gdy budowano dom, trzeba go było koniecznie upiększyć jakąś wymyślną sztukaterią, gzymsikami i t. d.

Dziś, po tylu latach, zmurszało to całkowicie. Ledwo się trzyma. Wystarczy silniejszy podmuch wiatru, by zaczęło to opadać i wprost na głowy przechodniów na ulicy. Jeśli spadnie mały kawałek — najwyższej może zranić. Gdy jednak

#### ZLECI DUŻY GZYMS

jak to miało miejsce w ubiegłym roku, z jednego z domów z ulicy Piotrkowskiej, może zabić, gdy trafi przechodnia.

Nie są to bynajmniej sprawy błahe i dlatego muszą zwrócić na siebie baczną uwagę miarodajnych czynników.

Remonty nie były dokonywane przez wiele lat w Łodzi, ponieważ właściciele domów nie mogli zdobyć się na większy wydatek. W roku bieżącym postanowił przyjść im z pomocą Bank Gospodarstwa Krajowego. Na cele remontów domów w Polsce wyznaczono

#### 8 MILJONÓW ZŁOTYCH —

sumę dość poważną. Do tej pory nie wiadomo, wiele z tej sumy przypadnie na Łódź. Ale komitet rozbudowy miasta, który njęwątpliwie, będzie temi kwotami dysponował, powinien już dziś wszcząć energiczne starania, by miasto nasze otrzymało możliwie dużą kwotę. W tym wypadku możemy mieć nadzieję, iż stan naszych domów ulegnie poprawie i nie będzie groził niebezpieczeństwem ludności. (i)

## Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

Wczoraj w trzecim dniu ciągnięcia loterii główne wygrane padły r

**200,000 zł. — Nr. 52078**

**15,000 zł. — Nr. 84599 98692**

**10,000 zł. — 99051**

**5000 zł. — 57276 81856 154600**

**2000 zł. — 108326 158862 165483**

**1000 zł. — Nr. 62030 143125**

**500 zł. — 21970 59368 88422 110856**

117831 123497 124938 158004

**400 zł. — 9806 70763 73285 76097**

106665 120109 134693 155692

**250 zł. — 5083 12223 17534 13058**

23008 23149 48688 51224 64866 70275

74294 95612 104313 118744 129837

154308 165915 165362 160393 169745

**200 zł. — 1848 1896 11389 10830**

14792 14678 28220 33111 36219 38891

40280 45936 53258 54210 67666 72194

73121 73667 77497 77847 77649 81294

85307 87564 91811 94616 95520

96307 102018 103674 114605 115689

118836 115505 125057 129259 130562

136651 136131 137088 146149 149540

152878 163758

W następnym ciągnięciu padło:

**15,000 zł. — 103088.**

**2,000 zł. — 25437.**

**1,000 zł. — 20161.**

**500 zł. — 53086 57632 61724 66179**

99923 94296 117483 144868 148524 85915

**400 zł. — 10244 12759 25900 26099**

63056 72997 73635 76798 82389 102989

144810.

**Po 250 zł. — 2448 5130 18977 26077**

26889 46159 68445 69780 73262 81659

90972 105986 112147 133202

**Po zł. 200 — 1072 8289 16323 17265**

18211 43639 43393 54856 58429 59620

69345 69855 67511 70986 73714 74029

78833 77626 76468 81619 83213 81565

81323 97809 107663 110759 111731

115273 118056 116853 115684 123172

123681 124274 124851 132859 134667

137480 141813 143279 145181 145669

147778 150076 157358 164593 165274

167634.

#### STAWKI.

##### I-sze ciągnięcie.

2 18 165 232 98 385 471 72 82 618 20 728 803

92 939 1286 403 22 542 71 754 836 77 965 2147

398 416 572 86 688 93 911 72 87 93 3060 169 233

58 317 453 651 62 63 86 722 888 916 4503 762

920 5337 578 695 838 97 944 58 95 6134 312 29

537 770 936 7103 294 315 437 72 568 636 8189

347 63 418 660 76 721 81 99 9094 278 362 77 400

693 700 26 34 833 61.

10184 257 311 52 60 614 838 72 11145 56 221

57 339 454 561 711 38 57 955 12175 308 66 423

58 653 728 888 91 915 13079 124 36 360 855 96

935 58 92 14067 122 40 44 233 71 342 605 765 70

99 15077 121 40 47 371 81 539 694 823 47 16109

460 61 511 15 62 745 81 17099 133 276 405 42

73 551 58 62 625 719 53 69 831 18005 66 174 311

626 46 937 19123 219 371 411 38 517 903.

20063 607 32 86 21000 694 727 90 908 22002

51 82 131 256 379 411 76 651 749 61 818 987

23099 464 659 72 828 944 24352 514 22 802 64

964 25217 305 17 418 699 846 49 26208 303 70

634 40 721 825 27050 75 99 157 225 47 352 463

608 757 28083 213 48 364 763 952 29067 284 492

651 788 95.

30071 167 298 443 538 69 732 31101 625 57

702 816 32151 64 213 87 362 426 66 554 62 67

763 88 33045 241 49 301 58 442 591 815 87 34106

84 292 443 71 588 35081 86 249 400 69 756 36074

86 415 27 890 37088 194 732 896 909 38026 66

112 238 309 561 95 624 738 39023 164 262 332

413 24 98 682 720 811.

40020 162 75 96 263 443 544 610 33 61 62 821

41001 141 54 60 273 387 422 95 591 708 960 88

42126 38 40 76 711 43043 49 64 190 253 61 342

61 422 55 77 662 818 91 44392 435 51 68 661 743

945 45041 202 379 506 49 606 67 86 703 19 61 64

884 46039 117 290 427 523 24 738 905 47045 217

4167 481 90 829 48022 202 27 55 375 585 647 801

49066 304 85 628 706 12 28 39 837.

50030 137 220 21 530 62 660 97 712 876 927

51023 120 35 220 496 504 21 42 699 745 819 912

52028 124 75 391 447 634 875 947 53067 96 132

282 350 72 436 513 939 54172 379 559 98 681 83

709 80 818 55065 108 92 286 90 477 826 905 37

56283 440 55 566 730 934 76 57065 144 82 328

566 96 601 52 76 58108 200 48 72 365 651 87

709 59039 160 91 255 416 72 655 98 718.

60090 219 574 656 79 721 819 24 930 40 97

61084 252 451 639 97 749 52 947 62106 69 209

319 433 533 748 51 800 910 44 63014 160 35 91

421 554 81 627 767 802 98 64107 213 391 425 86

545 669 90 982 65143 232 70 387 483 699 837 83

66088 138 89 338 541 630 757 886 939 67094 183

282 95 303 6 64 69 406 71 77 715 90 812 76 93

68069 70 225 71 364 95 410 760 85 88 803 61 87

69049 60 242 434 99 564 704 33 836 91 920.

70180 435 38 506 35 629 852 951 71087 131

70 241 49 87 306 436 45 84 519 29 826 74 959

72009 24 156 65 206 424 604 935 73140 87 350

776 841 96 74028 167 489 540 644 54 816 32 60

95 915 75117 384 441 801 50 959 70 76016 168

93 302 442 77204 49 50 87 511 45 81 602 734

832 62 78061 400 12 744 95 979 79004 206 9 36

378 451 599 655 837 65.

80211 74 589 800 90 81266 77 78 330 713 895

935 91 82108 16 17 56 233 73 473 507 82 665 707

901 5 25 83020 64 116 367 561 74 623 794 808

952 84080 220 41 368 498 567 909 56 92 93 85214

20 303 405 58 571 605 7 763 855 86039 72 81 201

64 319 638 857 87188 324 438 91 711 88319 43

448 574 755 820 89110 17 248 378 478 826 66

909 49

90022 178 404 12 63 593 707 66 206 358

484 671 92121 54 397 423 503 42 763 833 86

93044 201 2 74 338 87 460 514 84 756 875 909

75 94081 197 493 578 604 95151 465 98 525 37

55 64 698 795 907 55 96290 330 64 481 04 63

818 93097348 99 425 95 755 844 84 98049 97 216

33 419 34 642 888 99064 66 160 202 31 345 726

969.

100035 258 323 500 603 50 706 809 974 101069

121 750 868 993 102149 271 377 796 822 103101

89 419 34 38 715 92 800 999 104087 126 27 57

488 607 917 40 78 105016 223 39 72 342 541 58

85 735 887 106114 321 63 710 45 47 805 52 913

91 107008 116 51 96 324 68 437 513 80 728 810

108525 678 700 28 920 109002 91 130 52 202 48

382 851 966 73

110040 63 113 422 23 524 810 51 74 909 94

111082 95 137 68 321 24 62 444 516 608 112011

40 120 57 261 453 564 634 50 786 829 61 97 900

113306 687 701 841 901 114102 220 54 345 47

516 35 660 115164 443 662 768 815 921 54 61 83

116223 36 425 73 530 977 117090 323 404 546

656 65 704 54 56 118360 519 33 84 679 992

119070 117 224 420 502 16 908 22 43 78.

120172 74 90 582 652 96 832 948 121111 57

216 321 451 63 122099 110 298 305 58 722 83

972 123059 80 218 67 419 35 803 207 79 124000

45 92 285 362 88 442 648 49 125248 515 733 60

850 126066 120 228 39 420 552 99 625 774 801

61 934 127131 81 208 334 69 513 46 784 867 73

972 128234 320 551 606 27 818 38 129094 395 431

64 82 540 607 45 849.

130037 232 64 92 467 77 626 966 77 131088

200 54 74 805 905 24 78 132167 284 449 96 565

654 706 888 133012 39 138 53 203 8 32 47 78

387 570 81 675 746 839 77 134011 216 425 727

55 135504 87 643 747 91 805 90 136033 114 68

215 17 441 59 573 914 137517 61 72 84 737 41

974 138169 266 533 874 905 139010 114 239 43

339 508 708 48 867.

140105 224 363 455 814 141088 98 131 201

18 378 91 528 86 607 35 59 64 747 830 142332

429 52 602 58 742 79 935 143027 165 92 411 557

601 18 68 754 970 144356 514 47 858 97 940

145023 102 80 208 302 22 68 447 60 612 20

146106 28 329 529 92 636 788 833 147019 24 89

120 276 80 448 60 65 554 729 57 920 890 901

148072 288 489 519 89 615 69 778 892 94 97

149118 51 374 639 70 843 907.

150143 212 59 448 967 151051 64 650 758 61

78 84 851 95 993 152039 178 217 412 37 80 611

19 953 153075 132 84 91 277 608 751 59 63 89

154125 515 80 973 155055 96 149 81 86 323 75

632 70 727 57 810 156106 40 74 213 429 77 741

45 849 53 68 943 94 157138 253 388 470 742 831

944 62 158038 520 51 320 63 83 529 745 159098

110 37 264 352 628 860 76 92 904.

(Ciąg dalszy na str. 7-ej).

## Dokąd pójść wieczorem?

TEATR MIEJSKI: — o godz. 4-ej „Stefek“, o godz. 8.45 „Towariszcz“.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa nr. 18): — o godz. 8.30 „Szczęśliwej podróży“.

TEATR ROZMAITOŚCI: — „No, No, Nanette“ KINA.

CASINO: — „Bokser i Dama“.

GRAND-KINO: — „Rewizor“.

MUZA: — 1) „Maekarada Miłości“ i 2) „S.O.S. Góra Lodowa“.

ROXY: — „Bunt Małginy“.

CAPITOL: — „Świat jest piękny“.

CORSO: — „Pieśń nocy“.

CZARY: — 1) „Rycerze stepu“, 2) „Pożegnanie z grzechem“.

PRZEDWIOŚNIE: — „Prokurator Alicja Horn“.

RAKIETA: — „Nie będziesz Kurtyzana“.

SZTUKA: — „W Twoich ramionach“.

ZACHETA: — I — „12 Krzesel“ i II — „Biała odaliska“.

PALACE: — „Świat należy do ciebie...“

METRO: — „Przygoda na Lido“.

ADRIA: — „Przygoda na Lido“.

OŚWIATOWY: — I „Pat i Patachon jako ogrodnicy na pensji żeńskiej“ i II „Brawurowy minister królewskiego dworu“.

I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA. — Wystawa drzeworytów p. n. „Sowiety i Polska“.

## CHCESZ BYĆ PIĘKNA —

używał wyroby Mag. W. PAZDIERSKIEGO. Krem i mydło „HALINA Nr. 1“ odmładza cerę — ponieważ zawiera kamforę — usuwa piegł, wagner, przyszcze, żółte i czerwone plamy zaś krem „HALINA Nr. 2“ udelkatnia cerę zawsze, zapobiega i usuwa zmarszczki.

O skuteczności można się przekonać na żywej reklamie, podczas wystawy ruchomej w Łodzi od 10. 3. br. Al. Kościuszki 15. — Sprzedaż w aptekach, drogeriach i perfumeriach Fabryczny Skład „Pharmachemia“, Bydgoszcz 30-1

## „Dziki Zachód“ na Chojnach

Łódź, 17 marca.

Już w zeszłym roku „Express“ poruszał bolączki dzielnicy Chojny. Chodziło między innymi o przedłużenie ulicy Podmiejskiej do ulicy Dąbrowskiej. Jest to odcinek najgęściej uczęszczany przez robotników w ciągu całego dnia. Teren ten jest naogół błotnisty. Można go suchą nogą przebyć tylko w dniu bezwzględnie suche lub w dniu bezwzględnie mroźne.

W chwilach deszczu lub odwilży, jak od wielu dni niepokoiła i niepokoi przechodniów, odcinek ten zamienia się w jezioro błota. Przejście staje się często niepodobiestwem, przedewszystkiem dla dziatwy szkolnej uczęszczającej do wybudowanego przed kilku laty przez magistrat gmachu jednej z największych w Łodzi szkoły powszechnej.

Jeśli chodzi o starszych, ci zapuszczają się w błotniste jezioro, gdyż w innym razie musieliby w drodze okrzęnej nadrobić kilka razy więcej drogi.

Cierpienia i kłatwy przechodniów stają się daleko większe, gdy trzeba przebyć wspomniany odcinek wieczorem. — Kiedy ciemności zawisną nad miastem. Odc



# Kubuś — detektyw i jego pies Medor

## Codzienny sensacyjny film „Expressu” z nagrodami

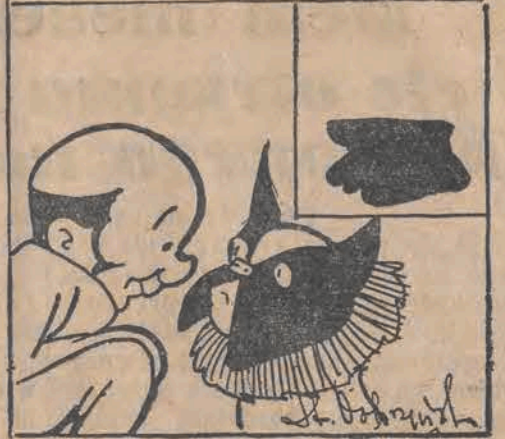
Serja dziesiąta Prawa autorskie zastrzeżone.



Przywitanie — jak to widać —  
W czuły sposób się odbyło.  
Bo myśliwy rad był wiecie,  
Że odzyskał żonę miłą.



Parostatek szybko płynie.  
Prując dziobem morskie fale  
Do ojczyzny ich unoszą  
Coraz dalej, coraz dalej...



A detektyw psa pouczał:  
— Zrozum dobrze co ci mówię,  
Grunt się w życiu nie przejmować  
I wygodnie mieć obuwie!...  
(koniec serji dziesiątej)

W dniu dzisiejszym zakończyliśmy druk dziesiątej serji naszego sensacyjnego filmu z nagrodami p. t. „Kubuś — detektyw i jego pies Medor”.

W dzisiejszym numerze „Expressu” wydrukowany został

ostatni skrawek, który Czytelnicy, biorący udział w naszym konkursie wytną i dołączą do poprzednich 13 skrawków. Wszystkie skrawki należy ułożyć w ten sposób, aby otrzymać postać człowieka, który porwał piękną Sally — żonę myśliwego

Kubuś i Medor mieli wiele kłopotu, zanim wpadli na trop sprawców porwania młodej Angielki. Uwięzionym przez wojownicze plemię murzyńskie z trudem udało się uciec i uniknąć śmierci

z rąk czarnolitych oprawców. Po strzelaninie, podczas której znalazło śmierć kilkunastu murzynów Kubusiowi zaproponowali wojownicy sąsiedniego plemienia aby został ich królem. Nominację tę detektyw przyjął, mianując równocześnie Medora swoim pierwszym ministrem.

Kiedy dzicy przyprowadzili mu towarzyszkę życia, poznał, iż jest to Sally, żona myśliwego. Bohaterski detektyw porwuje ją i uprowadza do czółna, któremu dostali się w bezpieczne miejsce. Myśliwy rad z odnalezienia żony podziękował Kubusiowi i na tem skończyła się treść dziesiątej serji naszego filmu.

Wycinankę należycie ułożoną Czy-

telnicy nalepią na kartę pocztową za 20 groszy i wyślą pod adresem Redakcji „Expressu” w Łodzi, Piotrkowska 49 do dnia 22 marca rb.

Natomiast Czytelnicy z miast: Łodzi, Krakowa, Kalisza, Lublina, Katowic, Wilna i Gdyni mogą składać wycinankę bezpośrednio w naszych oddziałach, a wtedy ZAOSZCZĘDZA SOBIE KOSZT ZNACZKA POCZTOWEGO.

Między tych Czytelników, którzy trawnie ułożą wycinankę i prześlą ją do dnia 22 marca rb. rozdzielony zostanie szereg nagród pieniężnych a mianowicie:

4 NAGRODY PO ZŁOTYCH 20

4 NAGRODY PO ZŁOTYCH 10  
14 NAGRÓD PO ZŁOTYCH 5  
razem złotych 190.

Nieależnie od tych nagród pieniężnych Redakcja „Expressu” przeznaczona dla Czytelników szereg innych nagród a mianowicie:

10 NAGRÓD w postaci kompletów popularnego magazynu powieściowego „CO TYDZIEŃ POWIEŚĆ”, składających się z 10 różnych egzemplarzy oraz 10 NAGRÓD w postaci kompletów ilustrowanego tygodnika „PANORAMA” składających się z 5 różnych egzemplarzy.

Nazwiska nagrodzonych Czytelników wydrukowane zostaną w dniu 24 marca r. b.

### Poradnik astrologiczny

KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 17 MARCA może osiągnąć dobre stanowisko, na którym jednak grozi mu katastrofa.

Urodziny dzisiejsze dają dwa typy — albo człowieka dość powierzchownego — albo też głębokiego i usposobionego filozoficznie.

Jest to natura jasna i wyrazista. Ma serdecznych przyjaciół, którzy okazują się w końcu bardzo pożyteczni. Również osoby wyżej postawione okazują mu swą protekcję.

Usposobiony społecznie — chętnie spełnia swe obowiązki względem innych i nie chciałby sprawić najmniejszej subiekcji nikomu. Nie jest bynajmniej rewolucjonistą — uznaje w pełni obowiązujące systemy moralne, społeczne i towarzyskie — i poddaje się im z ochotą. Z poddaniem się również znosi życiowe przejęcia, ograniczenia i ucisk, na jaki jest nieraz narażony.

Jest dowcipny, a ponieważ łatwo dojrzy śmieszne strony każdego — może swymi słowami wywołać niezadowolone otoczenie. Trzeba dodać, że inni ludzie najczęściej go nie rozumieją i sądzą niesprawiedliwie, nie potrafiąc ocenić jego jaknajlepszych zamiarów i czystych intencji.

Co mu grozi? Może on zostać powalonym przez nagłe i nieoczekiwane nieszczęście, które podmiękuje rezultaty jego prac i zrujnuje jego nadzieje.

Niechaj więc zachowuje jaknajwiększą ostrożność, niechaj pracuje gorliwie i posiew ziarna swej pracy rzuca na szerokie pola społeczeństwa. Czy będzie zbierać żniwo swego posiewu? Niewiadomo.

Jak wychować dziecko dziś urodzone? Największe wysiłki wychowawców powinny być skierowane na rozwinięcie w niem woli. Czasami okazuje ono dziwny upór, którego jednakże nie należy uważać za objaw woli i nie trzeba starać się o złamanie takich nagłych napałów zapamiętania się dziecka. Jest to bowiem nierz tylko uczucie wstydu, wywołane przez jego wielką delikatność i wrażliwość, która została przez coś boleśnie dotknięta.

Ponieważ takie dzieci okazują duże zdolności — należy je wcześniej przyuczać, aby starały się wszystko same rozstrzygać i decydować na podstawie pewnych, określonych przez wychowawców zasad. Dziecko szybko je pojmie i w czyn wprowadzi.

### W Niemczech nie wolno zatrudniać kelnerek

#### Restauracje niemieckie pod rządami Hitlera

(x) Niemiecki rząd narodowych-socjalistów wydał rozporządzenie, mocą którego znosi frak, jako strój obowiązujący kelnera w eleganckiej restauracji. Kelnerzy nie powinni się upodabniać do gości a tylko nosić specjalny uniform. Uniform kelnerski składać się będzie ze zwyczajnego marynarkowego ubrania, z tem jednak, że kołnierz marynarki będzie kolorowy, a klapy obszyte złotą taśmą.

Następnie rząd niemiecki wezwał wszystkich restauratorów, w których obsłudze pełnią kelnerki, do przyjęcia obsługi męskiej.

„Nie należy jednak, — tak brzmi rozporządzenie — wypowiadać pracy kel-

nerkom, odrazu, aby nie rzucić na rynek pracy wielkiej liczby pracowników. — W związku z tem, poleca się zamienić siły kobiece na siły męskie narazie w tych zakładach, które czynne są również po godzinie dziesiątej wieczorem. Do dziesiątej funkcje kelnera może pełnić kobieta.

Restauratorzy w związku z tem rozporządzeniem, spodziewają się w niedalekim czasie dalszych ograniczeń przy zatrudnianiu kelnerek i już dziś nowe pracownice nie są przyjmowane, a starym wymawia się pracę. — Rozporządzenie to oznacza zmierzch kelnerek w Niemczech.

### Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ  
POLSKIEGO RADJA.  
SOBOTA, 17 marca 1934 r.

- 7.00—7.05: Sygnał czasu i piosenka „Kiedy ranne wstają zorze”.
- 7.05—7.25: Gimnastyka.
- 7.25—7.35: Muzyka z płyt.
- 7.35—7.40: Dziennik poranny.
- 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
- 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
- 8.00—8.05: Odczyt. progr. na dzień bieżący.
- 8.05—11.40: Przerwa.
- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
- 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
- 12.05—12.30: Koncert orkiestry jazzowej Wiesława Wilkosza.
- 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
- 12.33—12.55: D. c. muzyki jazzowej.
- 12.55—13.00: Dziennik południowy.
- 13.00—15.25: Przerwa.
- 15.25—15.30: Wiadomości o ekspozycji polskim.
- 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
- 15.40—15.55: Skrzynka strzelecka.
- 15.55—16.00: Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
- 16.00—16.40: Audycja dla chorych w oprac. ks. Rejca. Tr. ze Lwowa.
- 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. Kurs średni. Lektor L. Roquigny.
- 16.55—17.50: „Z piosenką przez Paryż” — reportaż muzyczny w opracowaniu Sergiusza Konta i Antoniego Koncewicza. (Transmisja z Włna).
- 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
- 18.00—18.20: Reportaż.
- 18.20—19.00: Koncert kameralny. Trio fortania.

- 19.00—19.05: Odczyt. progr. na dzień następny.
- 19.05—19.25: Rozmaitości.
- 19.25—19.40: Recytacje poezji.
- 19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02: „Myśli wybrane”.
- 20.02—20.30: Audycja sportowa Polskiego Radja.
- 20.30—21.00: Recital śpiewaczy Agostino Casavecchi (tenor).
- 21.00—21.15: Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencje bieżące o mowy i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel.
- 21.20—22.00: Koncert Chopinowski w wykonaniu Zbigniewa Drzewieckiego.
- 22.00—23.00: Koncert życzeń.
- 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej i kom. policyjny.
- 23.05—24.00: „Kukułka Wileńska”.
- 24.00—1.00: D. c. koncertu życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.  
20.00. BRATISLAWA. „Maskota” — Operetka Audrana.  
20.40. MEDJOLAN. „Księżna Czardaszka”.

LEKARZ-DENTYSTA  
**F. KOPCIOWSKA**  
przyjmuje:  
od 9—3 w domu przy ulicy  
**Gdańskiej 37**  
tel. 232-55.  
od 4—7 w lecznicy  
**Piotrkowska 294**  
Grzy Górnym Rynek.

### Minjatury

#### Coś dla pana...

Mały Hans z Berlina zwraca się do swego ojca:

— Tato, jaka jest różnica między burżuazją, bolszewikami a hitlerowcami?

— Widzisz, mój syneczku, burżuazja chce, żeby twój tata nosił eleganckie lakierki. Bolszewicy chcą, żeby te lakierki nosili sowieccy komisarze. A hitlerowcy chcą, żeby wszyscy chodzili boso..

Młody pan Samowarczyk zamierza się ożenić. Właśnie pertraktuje w tej sprawie ze swatem.

— Szukam żony młodej, ładnej, a przede wszystkim cnotliwej i dyskretnej.. — powiada młodzieniec.

— Doskonale — odpowiada swat. — Mam dla pana narzeczoną w sam raz!.. Jakby dopasowała!.. Panna Agnieszka Kanareyczki!

— Czy jest młoda?..

— Jak zagajnik!

— Ładna?..

— Jak widoki w Zakopanem!

— Cnotliwa?..

— Jak Zuzanna!

— Dyskretna?..

— Co znaczy dyskretna?.. Ona od dziesięciu lat ma dziecko i nikt nie wie od kogo!

Przyczkowski został niewinny. Obrońca gratuluje mu.

— No?.. Dobrze pana broniłem, co?.. Zadowolony pan?..

— Co to za sztuka?.. — odpowiada Przyczkowski. — Gdybym wiedział przed rozprawą, że jestem tak niewinny, jak mnie pan przedstawił w swym przemówieniu, tobym wogóle nie brał adwokata!

Andziula jest bardzo sprytną dziewczynką. Andziula jest poza tem bardzo zdolna.

Robi śliczne swetry.

Właśnie teraz siedzi przy stole i wykańcza swetr. Ale czyni to z takim pośpiechem, że matka pyta:

— Andziu?.. Czemu tak pędzisz z tą robotą?.. Wychodzisz?..

— Nie.. Tylko chcę skończyć zanim wełna wyjdzie..



# KSIĘŻNICZKA CYGAŃSKA

SENSACYJNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

1881

Napisał JERZY BAK

## STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI

Józef Chudzik był bezrobotnym. Pewnego dnia, gdy siedział przed dworcem, jego ukochany synek, Jaś, przyniósł mu znaleziony kwit bagażowy. Na podstawie tego kwitu Chudzik odbiera walizkę, w której znajduje półwartowane części zwłok ludzkich. Tego samego dnia Chudzik dowiaduje się, że jest synem hrabiego, gdyż jako niemowlę zamieniony został w klinice nie może jednak narazie wydstać nazwiska swego ojca.

Chcąc się pozbyć upiornej walizki, Chudzik podrzuca ją, lecz mimo to posadzają go o zamordowanie hrabiego Burskiego, jego rzekomego ojca. Sprawa oparła się sąd i tylko dzięki pomocy tajemniczego Garbuseka Chudzik został zwolniony. Po wyjściu na wolność Chudzik dowiedział się, że ojcem jego jest hrabia Strzyga-Toporski, który uważał dotychczas za swego syna Karola Zawidzkiego, wielkiego awanturnika i hultaja. Między Zawidzkim a Chudzikiem wywiązuje się pełna tragicznego napięcia walka o tytuł i fortunę hrabiowską. Zawidzkiemu pomaga w tej walce jego kochanka Jana Solowerecka, zwana Księżniczką Cygańską, synką ze swej niepospolitej urody. Bardzo wielu mężczyzn odebrało sobie życie lub zламаło swą karierę. W jej misterne sidła wpadł również Chudzik, który zakochał się w niej do szaleństwa, poświęcając dla niej swą narzeczoną — Stefcię. Księżniczka odtrąca go jednak od siebie.

Po wielu przygodach Chudzik uzyskuje w końcu tytuł hrabiowski, lecz tego samego dnia znajdują go martwego w pokoju hotelowym.

Mineło 15 lat. Jaś po tajemniczej śmierci ojca został jedynym spadkobiercą wielkiej fortuny. Jest w dodatku przystojny i zdobył również tytuł inżyniera. Na maskaradzie spotyka niespodziewanie zawsze jeszcze piękną i kuszącą Księżniczkę.

Nie może o niej zapomnieć. Przypomniawszy sobie jednak, ile udręki zniósł przez nią jego ojciec, postanowiła zemścić się na Księżniczce i nie zwracać na nią żadnej uwagi. Jednakże pewnego dnia dowiaduje się, że Księżniczka posiada przedśmiertny list jego ojca. Udała się do niej po ów list, lecz ona wyznaje mu swą miłość i oświadcza, że nie odda mu listu, dopóki on jej również nie pokocha.

Jan odrzuca stanowczo tę myśl, pamiętając o złożonej przysiędze. Księżniczka, doprowadzona do rozpaczki jego obojętnością, wysłała do niego pożegnalny list i nikt nie wie co się z nią stało.

Podczas swego pobytu w Londynie Jan spotkał dawnego przyjaciela swego ojca, ukrywającego się pod pseudonimem „Garbusek”. Kim jest ów tajemniczy Garbusek, nikt nie wie.

Nieraz wyratował on już Chudzika z ciężkiej opresji. Jan prosi go, aby przybył do Polski i wyświetlił zagadkę trupa znalezionej w czterech walizkach.

Garbusek przybywa do Polski, lecz nikt nie wie w jakim przebraniu.

Podczas odwiedzin dawnego domu, w którym mieszkał; Jan nawiązuje przerwaną znajomość z Falkiem, który był towarzyszem jego zabaw dziecięcych. Jan mianuje Felka „osobistym sekretarzem”. Od pewnego czasu przesładuje Jana pewien tajemniczy żebrak, którego Felk ma wysledzić.

Sekretarka Jana w biurze jest również jego towarzyszką z lat dawnych — Wanda Łapińska, którą Jan kochał jeszcze, gdy był małym chłopcem. Wanda nie ma śmiałości, by spoufalić się z hrabią, którego znała jeszcze z poddasza. Podczas nieobecności Jana wydalono Wandę z biura, a na jej miejsce przyjęto Marychnę Przeclawską.

Jan starał się odszukać Wandę, lecz ona wyprowadziła się z dawnego mieszkania.

Jak się okazało, Wanda wraz ze swą starą matką i narzeczoną, Lucjanem, przeniosła się do Katowic, gdzie Lucjan wynajął dla nich pokój w eleganckim hotelu. Matka namawia Wandę, żeby wyszła zamaż za Lucjana, którego uważa za przyzwoitego chłopca.

Wanda pokryjomu marzy jeszcze o Janie, dawnym Jasiu... Lucjan zasypuje ją prezentami. Pewnego dnia przybywa do niej wraz ze swymi dwoma kolegami — Kazikiem i Florkiem — poczem wszyscy we czworo udają się do Bytomia, gdzie Lucjan miał się wystarać dla niej o posadę.

Lucjan upija Wandę i sprowadza ją do swej kawalerki.

Okazało się, że Lucjan stoi na czele szajki przemytniczej, która w nocy wybrała się z Bytomia do Katowic.

W Bytomiu Wanda poznaje młodego tancerza, Henryka Majdana, z którym nawiązuje serdeczną nie przyjaźń.

Pod wpływem namowy Majdana Wanda zrywa z Lucjanem.

Lucjan mści się w ten sposób, że podrzuca Majdanowi szpiegowskie papiery, za które Majdan skazany zostaje na śmierć.

Wyrok wykonano w nocy... Księżniczka Cygańska wstępuje do klasztoru, gdzie pracą chce okupić swe dawne grzechy.

To prawda — była najprzykrotniejsza wśród wszystkich sióstr klasztornych... Nie brakło tam młodych i ładnych dziewcząt, które zrezygnowały do końca swego życia z uciech ziemskich, ale „Siostra Teresa” górowała nad nimi blaskiem swej nieprzemijającej urody. Nawet szary habit nie odebrał jej zrosniętego z jej ciałem uroku. Wyglądała może nieco poważniej w długiej, szarej sukni aż po kostki, ale tem majestatycznie odcinała się na tem tle jej oryginalna twarz.

Współlokatorką Jany w celi klasztornej była siostra Urszula, jedna z najbliższych pomocniczek matki Domiceli. Była to młoda, bo zaledwie 32-letnia dziewczyna, która w zaraniu życia straciła rodziców i nie miała w Polsce żadnych krewnych.

Od dziesięciu lat przebywała w klasztorze i czuła się tu wyśmienicie. Jana nie raz w czasie bezsennych nocy wszczyniała z nią rozmowę.

— Czy nie żal ci świata i życia? — pytała.

— Dlaczego miałabym żałować czegośkolwiek?... — odpowiadała szczerze siostra Urszula. — Uważam, że tu jest lepiej, niż poza temi murami... Znam twoje życie, wypowiadałaś mi się przecie... Co ci zostało z tego blichtru?... Ból, rozczarowanie i gorycz... Tutaj, człowiek wolny jest od tych trosk... Jakże może cię spotkać rozczarowanie?... Jaki ból?... Żyjesz spokojnie... Czujesz jak serce bije ci miarowo, zawsze jednako... Myślisz tylko o pracy... Czujesz, że jesteś człowiekiem potrzebnym, bo któżby za ciebie prał, prasował, plótł koszyki lub wysywał dywany i gobeliny?... A tam co?... Pustka, jałowość, nuda...

— Tobie wolno tak mówić, bo... nie zagnałaś prawdziwej miłości... — odpowiedziała smutnie Jana.

— Miłość?... Cóż to jest?... Ja również kocham... Ale wszystkich, świat cały... Cieszą się zrana, gdy świeci słońce i gdy ptaszęta szczebiocą w naszym ogrodzie. Cieszę się, gdy po pracy siadamy w wielkiej sali i matka Domicela opowiada nam o żywotach świętych... Cieszę się, gdy idziemy wieczorem na spoczynek, bo w nocy śnią mi się dalekie, piękne kraje.

## Rozdział sto dziewięćdziesiąty pierwszy Poświęcenie.

Wśród nocy nagle ktoś zapukał do celi klasztornej. Jana zerwała się na posłaniu.

— Kto tam?... — zapytała przelęknionym głosem.

— To ja, siostrze Tereso... Proszę otworzyć...

Poznała głos matki Domiceli. Otworzyła drzwi. Przełożona była ubrana, jak gdyby wcale nie kładła się do snu. Za nią stał jakiś pan w średnim wieku. Nosił kożuszek i wysokie buty. Pan pozostał w sieni, przełożona weszła do celi.

— Ubiierz się, siostrze Tereso... Muszę z tobą pomówić w ważnej sprawie...

— Dobrze, matko... Zaraz przyjdę...

Przełożona opuściła celę. Jana ubrała się szybko. Urszula zbudziła się również.

— Co się stało? — zapytała. — Dokąd idziesz?...

— Nie wiem... Była tu przez chwilę matka Domicela i wezwała mnie do siebie...

— Ale chyba zaraz wrócisz?...

— Nic nie wiem... Matka miała bardzo poważną minę... I z nią był jakiś pan — mężczyzna?... Tutaj?... Strasznie jestem ciekawa co z tego będzie!... — Przyjdź zaraz i wszystko mi opowiedz...

Jana udała się do celi, przyjąć, gdzie czekała na nią przełożona oraz ów pan w kożuszku. Oboje rozmawiali o czymś z minami bardzo zafasowanymi. Gdy Jana weszła, przerwali rozmowę. Przełożona zbliżyła się do niej, wzięła ją za rękę i zapytała:

— Aha... Widzisz... — przyłapała ją. Więc jednak tęsknisz do dalekich krajów...

— Czy tęsknię?... Nie... Nie chciałabym opuścić tych murów... Nigdy w życiu... Tu mi dobrze... Tu jest równość... Wszystkie jesteśmy jednakowe... Dlatego niema między nami zazdrości ani konkurencji... A tam jest inaczej... Każda chce być ładniejsza, każda chce mieć większe powodzenie u mężczyzn... I co im z tego przyjdzie?... Mężczyźni — wia domo... Przeważnie bawią się kobietą jak zabawką... Potem rzuci i pójdzie dalej... Czy nie mam racji?...

— Może i masz, siostrze Urszulo... Kto wie?... — odparła w zadumie. — Ale to pewne... Istnieje również na świecie wielka, potężna miłość, która jest siłą nieprzewycięzoną, przed którą na kolana padają moce wszelkie, dla której warto żyć i cierpieć...

— Ty jeszcze kochasz, siostrze Tereso? Milczenie było jej odpowiedzią... Jana wtuliła głowę w poduszek.

— Może źle ci tu z nami, siostrze Tereso?... Powiem jutro matce, niechaj z tobą pomówi...

— Nie, nie... Nie mów nic matce, siostrze Urszulo... To przejdzie... Zostawmy. Napadają na mnie od czasu do czasu takie chwile... Nie odejdę stąd... Bądź spokojna... Tu dokończę mego żywota...

— A czy masz kogoś na świecie, kto cię kocha?...

Jana zastanowiła się. Po chwili zaprzeczyła ruchem głowy i odparła:

— Nie... Nie mam nikogo...

— To tak, jak ja... Ale mnie tej miłości nie brak... Naucz się kochać przyrodę, siostrze Tereso... Słońce nigdy cię nie zdradzi, ptaszęta nigdy nie sprawią ci zawodu... Pokochaj tylko to wszystko, co cię tu otacza, a wszystko to zrozumie twą miłość i odpowie ci taką samą dobrocią...

Knot w oliwie rzucał dokoła mdłe, żółte światło i upiorne cienie. Klasztor spał.

Dwie siostry otuliły się szczerze kochaniem, przytknęły głowy do poduszek i zamknęły oczy...

Po chwili siostra Urszula już spała... Siostra Teresa nie...

— Jakże się tu czujesz u nas, siostrze Tereso?...

— Dobrze, matko... — odparła zdziwiona nieco tem niezwykle pytaniem o tej porze.

— Czy masz szczerzy zamiar pozostania w naszym przybytku ciszy i milczenia?...

— Tak, matko...

— Do końca życia?...

— Do końca życia... — powtórzyła stanowczym głosem.

— Czy rezygnujesz już napewno ze swych praw młodości?...

— Tak... Nie jestem już młoda...

— Słyszałam a zresztą sama mi o tem mówiłaś, że szukasz poświęcenia, które okupiłoby wszystkie twe dotychczasowe grzechy... Czy trwasz jeszcze w swem postanowieniu?... Czy zdolna jesteś nadal jeszcze do wielkiego poświęcenia?...

Oczy Jany ożywiły się nagle...

— Tak, matko... Zgodzę się na największe poświęcenie...

— Czy nawet na takie, któreby przyporządkowało ci wiele cierpień do końca życia?...

— Cierpienia nie są mi obce... Chętnie je zniosę...

Mówiła spokojnym głosem, bez wzruszenia. Patrzała przed siebie takim wzrokiem, jak gdyby nic nie widziała.

— Więc dobrze... — oświadczyła wreszcie przełożona. — Oto doktor Misiecki, który specjalnie przyjechał do nas z Zależną...

Przy tych słowach wskazała na jego gomościa w turzunku który skłonił się z szacunkiem.

— Tak... — podtrzymał dr. Misiecki. — Przyjechałem, aby poprosić jedną z sióstr do ciężko chorego... Nie jest to zwykły pacjent, gdyż do takiego znaleźćlibyśmy pielęgniarkę w szpitalu powiatowym, ale tu chodzi o wypadek niezwykły...

Doktor Misiecki zaważał się... Spojrzał na Janę. Twarz jej była posagowo spokojna.

— Nie wiemy narazie co jest owemu pacjentowi... Podejrzewamy bardzo poważną i niebezpieczną chorobę... Możliwe nawet, że to jest dżuma... Czy pani zdaje sobie sprawę z tego, co to za choroba?...

— W ciągu dwumastu dni człowiek może stracić życie...

— Wiem...

— Czy mimo to zgadza się pani ze mną pojechać do tego pacjenta?...

Przez chwilę w celi panowała cisza. Potem rozległa się krótka odpowiedź Jany:

— Tak...

— Wiedziałaś, że nie zawiodę się na tobie, siostrze Tereso... — rzekła przełożona. — Jesteś dzielną dziewczyną... Pojedziesz zaraz z doktorem Misieckim...

— Dobrze, matko...

Jana wyszła. Udała się do swej celi. Siostra Urszula nie spała.

— No, i co?... Czemu jesteś taka blada?...

— Wyjeżdżam stąd...

— Teraz w nocy!?!... — Bój się Boga!... Dokąd?!

— Do Zależnej... Czy to daleko stąd?...

— Do Zależnej?... Końmi dwie godziny drogi... Mała miejscina... POCO tam jedziesz?...

— Do chorego...

— Nie mogli ze szpitala wziąć pielęgniarkę?...

— Żadna nie chciała pójść... Jest to wyjątkowy wypadek choroby... Lekarze jeszcze nie wiedzą... Możliwe, że to dżuma...

— Dżuma?... Siostrze Tereso, co też ty mówisz?... To przecie straszna choroba!... Narazasz swe życie!...

— Wiem... Mimo to jadę... Bądź zdrowa, kochana siostrzyczko...

Ucałowały się serdecznie. Siostra Urszula miała łzy w oczach.

— Niech cię Bóg ma w swej opiece... Wierzę, że wrócisz jeszcze do nas zdrowa...

— Pozdrów wszystkie kochane siostrzyczki, z którymi nie mam czasu już się pożegnać...

Zabrała swe zawinątko i wyszła z celi... Przełożona błogosławiła ją na drogę.

Przed klasztorem stała staroświecka, dwukonna landara. Jana usiadła na szerokiej, żółtej skórze obitej laweczce, obok niej zajął miejsce dr. Misiecki. Otworzył nogi szczerze pleder... Ściany spuszczonej budy nie przyleżały ściśle do karoserji, a przez otwory wdierał się zimny wiatr.

Woznica poprawił kożuch, który chronił go dostatecznie przed zimnem i świsał bitem. Ręce konie poderwały się żywo.

Przez pewien czas leżeli w milczeniu. Landara jadąc po wyboistych drogach, kłwała się na wszystkie strony. Jana mimowoli ulegała tym wstrząśnieniom i raz wpadła w ramiona doktora... Zdawało jej się nawet, że doktor ścisnął ją zbyt mocno i całkiem zbytecznie... Odsumnęła się bardziej w kat.

— Pled troszkę za krótko... — Zauważył dr. Misiecki. — I chyba za wąsko, jeśli siostra będzie się tak odsuwała...

— O, nie... O to niema obawy... — odparła głosem, niezbyt zachęcającym do dalszej rozmowy.

Dalszy ciąg jutro



**WTOREK OTWARCIE CYRKU „KORONA“ oddz. I**

20 marca o g. 8.30 w.

6-o MASZT.

na placu przy ul. ks. bisk. Bandurskiego 8 (Anny) tel. 191-41.

Dźwiękowy Kino - teatr



**JAN KIEPURA „PIEŚŃ NOCY“**

w najgłośniejszym filmie świata

Reżys. A. Litwak. Muzyka: Spolański. Słowa M. Hemara. Wytwórnia „Cine—Alliance“ w Paryżu. Eksploatacja Tempo Film Warszawa. Nadprogram wspaniały dodatek dźwiękowy oraz P. A. T. Ceny miejsc 54 gr., 85 i 1.09. W filmie tym KIEPURA śpiewa m. in. „Tobie śpiewam tę pieśń...“ (Dzisiaj w nocy albo nigdy).

Dzisiaj premiera!

UWAGA! Film „Pieśń Nocy“ jest wytwórnią francuską i ze względu na swoją wysoką wartość został wyróżniony przez Ministerstwo kwalifikacją artystyczną. Niema nic wspólnego z filmem Kiepury, ostatnio wyświetl. w jednym z kin łódzkich.



**PRZYGODA NA LIDO**

Ostatnie 2 dni **Papryka z Ireną de Zilahy** **Jaką mnie pragniesz** z GRETA GARBO  
 Następne programy: **Pat i Patachon** **Życie jest piękne** w roli głównej GUSTAW FRÖHLICH  
**Szturmowa Brygada** Wytwórnia Sowkino—Moskwa  
**Parada Rezerwistów** **Flip i Flap** (polski tytuł nieustalony)



CENY MIEJSC: I seans 54 i 85 gr., nast. III 85 gr., II 1.09, I 1.30.

Ceny miejsc: I seans 54 i 85 gr., nast. III m. 54 gr., II m. 85 gr., I m.—1.09.

Najmilsza i najweselsza zabawa największy i najlepszy program aytaniej tylko w

**„TABARIN“ „FIVE“**

Narutowicza 20, tel. 150-66, 154-60.

**Kabaret Dancing**

Konsumcja 80 gr. z obsługą. Występy artystyczne. Gabinety. Ceny kuchni obniżone. — Przebojowy program atrakcyjny.

Dzisiaj zmiana programu od 9 wiecz. do rana

**CHORZY na ruptury, skrzywienie kręgosłupa i różne kalectwa!**



Pomoc i skutek bez operacji!!! RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dał życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i spowodować może śmiertelne powikłania kiszce.



Specjalnie, lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury: u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji. NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i grzylcy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. — Sztuczne nogi i ręce. Na obniżenie żołądka i kieszek lecznicze bandaże brzuszne oraz spec. bandaż na ruptury powrotne po operacji.

Zakład Ortopedyczny: **Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa** Łódź, ul. Wólczańska Nr. 10, (front, parter) tel. 221-77

30-letnia praktyka i pełna gwarancja. UWAGA! Od 1 września 1933 r. przyjmuje tylko osobiste. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne. Ceny przystępne.

PODZIĘKOWANIE. Dzięki wielkiemu specjalście W. Panu Dyr. Rapaportowi, zam. w Łodzi, ul. Wólczańska 10, front, parter, uwolniłem się od niechybnej ciężkiej operacji, jaka groziła mi z powodu uwięźnięcia ruptury. W dniach najbardziej krytycznych WP. Dyr. Rapaport nie szczędził trudu i nie spoczął póki stan mego zdrowia nie był zadawalniający i za tą gorliwą opiekę, jak też za całkowite wyłączenie mnie z niebezpiecznej ruptury składam publiczne podziękowanie.

TOBIAS LEJZOR, Łódź, Nowomiejska 7, III piętro.



**Ratujcie zdrowie**

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materii.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU**

D-ro LAUERA jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt. ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ro LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm. Cena pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50 Sprzedawca w aptekach i drogeriach (skł. gwieźdzonych).



DR. MED. **M. TAUBENHAUS** CHOR. KOBIECE I AKUSZERJA **Zgierska 11,** tel. 246-09. Przyjm. od 4—8 w. 30-2

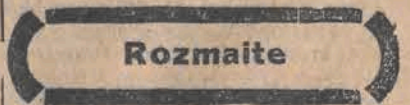
DR. MED. **Al. Kopciowski** CHOROBY WEWNĘTRZNE **Gdańska 37** Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

DR. MED. **L. NITECKI** SPEC. CHOROBY SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH **NAWROT 32,** Tel. 213-18 Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w. W niedz. i święta od 9—12 w poł.

**LECZNICA „OMEGA“** Lekarzy specjalistów **Gabinet dentystyczny** **GŁÓWNA 9, TEL. 142-42** Analizy lekarskie, opatrunki, zastrzyki. — Lampa kwarcowa. — Roentgen. Dżateria. **PORADA 3 ZŁ.** 30-2

DR. MED. **M. Jakobson** CHIRURG SPEC. CHIRURGIA KOSTNA (Złamania kości i zwichnięcia) **D-ra Sterlinga 22** (N.-Targowa) tel. 174-42.

**PROSZEK z „KOGUTKIEM“** (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** MIGRENĘ, NEURALGJĘ **BÓLE ZĘBÓW,** GRYPE, PRZEZIĘBIENIA BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t.p. PROSZEK TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.** ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM“



OKAZJA! 3 poczt. retuszowane 1.50 gr. tylko w zakładzie fotograficznym L. Laksa, Żeromskiego 84, dojazd tramwajami: 5, 6, 8, 0.

PANIE od lat 19 wzrostu wysokiego i średniego jako przyszłe girlsy zgłaszać się do Teatru Rewji „Gong“, ul. Śródmiejska 17 od 1—5. Tańców wyucza baletmistrz.

10 ZŁOTYCH miesięcznie urzędnikom na wypłatę konfekcje, obuwiu, bielizna manufaktura, firanki Chari, Piotrkowska 37, podwórze.

DO WYDZIERZAWIENIA domek o dwóch pokojach, kuchienka, przedpokój wraz z ogrodem owocowym w pięknej miejscowości letniskowej, dojazd tramwajem aleksandrowskim. — Cena 350 zł. rocznie. Wiadomość ul. Kilińskiego 1.5, m. 12 w godz. od 5—8 w.

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel, ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, front, co dziennie zastać od godz. 4—7 po poł.

MASZYNISTKA przyjmuje przepisywanie do domu. Ceny niskie. Radwańska 24, m. 1, tel. 101-11. 6

DOKTOR **KLINGERL** spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne) **Andrzeja 2, tel. 132-28** Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED. **W. BALICKA** Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych **Cegielniana 15.** TELEF. 149-07. Przyjmuje od 8—11 rano i od 4—8 wiecz. w niedz. i święta od 9—1-ej. **CENY LECZNICOWE.** Dr. 30-2

Doktor **H. SZUMACHER** Choroby skórne i weneryczne **PIOTRKOWSKA 56** tel. 148-62 od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 **Ceny lecznicowe.**

DR. MED. **H. Lubicz** Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **Cegielniana № 7** telefon 141-32 Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w. niedziele i święta od 9—11

DOKTOR **Wołkowyski** Cegielniana № 4, telefon 216-90. chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne Przyjmuj od 9—1 i 5—9 W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

DR. MED. **M. Rundszejn** AKUSZERJA I CHOROBY KOBIECE PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ **Pomorska 7, tel. 127-84** przyjmuje od 4—8-ej. 30

**Dr. J. NADEL** akuszer-ginekolog Godziny przyjęć od 3—5 i 7—8 **ANDRZEJA 4** TELEFON 228-92

**Leczenie krótkimi falami radjowymi** Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d. w gabinecie terapii fizykanej **Dr. POLAKA, Nawrot 7, Tel. 164-21.**

Dr. med. **H. Klaczkowa** położnictwo i choroby kobiece **Potrzkowska 99.** tel. 213-66 przyjmuje codziennie od 10—12 i 5—8 wiecz. **CENY LECZNICOWE**





# Zmiany w reprezentacji stolicy

## na jutrzejszy mecz bokserski z Łodzią

Od meczu bokserskiego z Warszawą dzieli nas już tylko jeden dzień. Jak donoszą z Warszawy reprezentacja pięściarska stolicy uległa w ostatniej chwili zmianie. Nie będzie mógł prawdopodobnie walczyć Karpiński wskutek doznanej kontuzji na mistrzostwach pięściarskich Polski a miejsce jego zająć ma rewelacyjny Ożarek z YMCA

Ożarek zdobył w sezonie bieżącym tytuł mistrza stolicy, nokautując wszystkich przeciwników. W Poznaniu na mistrzostwach Polski wygrał on również przez k. o. z doskonałym pięściarzem krakowskim Mieczysławem i dopiero w półfinale uległ na punkty Leoniakowi ze Lwowa, będąc przemoczony dwiema walkami z krakowianinem.

Walska Chmielewskiego z Ożarkiem zapowiada się więc bardzo interesująco już chociażby z tego względu, że Ożarek posiada silny cios, tak że niespodzianka nie jest wykluczona.

Należy zaznaczyć, że sposobem walki przypomina Ożarek w zupełności Garncarka.

W reprezentacji Warszawy możliwa jest również zmiana w wadze półciężkiej. O ile nie uda się uzyskać dla Antczaka urlopu uśca jego zająłby Doroba - reprezentant stolicy w meczu przeciwko Budapesztowi.

Te czy inne zmiany w zespole warszawskim nie mogą przyczynić się do osłabienia wartości spotkania, które pod każdym względem zapowiada się ciekawie.

O olbrzymim zainteresowaniu meczem niedzielnym świadczy zresztą rozpisany przez nas konkurs sportowy. Już w dniu wczorajszym a więc w pierwszym dniu konkursu napływać zaczęły do redakcji kupony z odpowiedziami przyczem jak można się było zorientować z pierwszych odpowiedzi zdania łodzian co do wyniku spotkania są podzielone. Większość jednak wróży zwycięstwo Łodzi.

Przypominamy, że zamknięcie konkursu nastąpi w niedzielę o godzinie 14.

Do losowania będą dopuszczeni tylko Ci czytelnicy, którzy do tego czasu złożą odpowiedź. Kupon ukaże się jeszcze dziś i jutro.

Dla zwycięzców konkursu przeznaczylimy 20 biletów wolnego wejścia na sensacyjny film bokserski.

„BOKSER I DAMA”  
wyświetlany w Casinie.

W filmie tym biorą udział trzej najznakomitsi przedstawiciele boks zawodowe — mistrzowie świata Primo Carnera, Mak Baer oraz Jack Dempsey.

# 100 drużyn z całej Polski

## bierze udział w marszu Sulejówek—Belweder

Doroczny tradycyjny marsz drużynowy Sulejówek — Belweder rozegrany zostanie 19 marca (poniedziałek), na trasie 26 km w dwóch etapach, a mianowicie: Sulejówek — Rembertów i Rembertów d Warszawa. Start wyznaczono na godz. 8 rano, a zatem pierwszych drużyn spodziewać się należy po godz. 11 rano w Warszawie.

Startować będzie około 100 drużyn z całej Polski a mianowicie:

Drużyny wojskowe z 1 p. a. n., 29 p. p. strzel. Kan. Kalisz, 54 p. p. Tarnobrzeg, 52 p. p. strzel. Kres. Złoczów, 51 p. p. Pruzany, 10 p. p. Łowicz, 27 pp. Czeszochowa, 4 p. strzel. Podhal. Cieszyń, 18 p. p. Skierniewice, 21 pp. Warszawa, 56 pp. Wlkp. Krotoszyn, 49 pp. Kołomyja, kurs podchor. rez. przy 22 pp., 1 pułk lotniczy, KOP. batalion „Orany”.

Drużyny Związku Strzeleckiego — Zambrów, kom. okr. V Kraków I, kom. okr. V Kraków II, Zdobywc Robotnicza I, Zdobywc Robotnicza II, kom. pow. nowosądeckiego, kom. podokr. Kielce, stocznia Modlin - port, Mon. tyt. Warszawa, kom. grodzka Lublin, Łódź-miasto, P. Z. Inż. Czechowice I, PZ. Inż. „Ursus” Czechowice II, Warszawa-śródmieście oddz. PKO., Warszawa-śródmieście oddział Gazownia, Warszawa-śródmieście oddział Powiśle, oddz. Janowa Dolina, Brzozów, kom. pow. Będzin w Sosnowcu kom. rejonu Pionki, kom. powiatu Garwolin, Mińsk Mazowiecki, oddział Zbrojownia Warszawska, Warszawa - południe „Czerniaków”, Warszawa - południe „Ochota” Wieluń Warszawa - śródmieście oddział Śródmieście, Warszawa - śródmieście oddz.

„Mirów”, kom. pod. „Wolyn” Łuck, Rybnik Siedlec Milanówek Warszawa-śródmieście oddział im. plk. B. Joselewicza Skarżysko, PFK., podokr. Wilno, Gdynia, Solec Kujawski, WZ. Pir. Rembertów, Rembertów, Wiśniewo, Marki, oddział Wola im. gen. J. Sowińskiego, oddział PZ. Inż. Praya, oddział Nowe Bródno Pelcowizna, kom. oddz. Czyste, Przasnysz, Michałów II, oddz. Michałów I, kom. Luniec, kom. okr. III Grodno, oddział sztab kom. okr. XI Warszawa, kom. oddz. im. Leopolda Lisa - Kuli I, kom. oddz. Lisa - Kuli Krogulski Wincenty.

Drużyny inne — Pocztowy Związek PW i WF Warszawa, 71 pp. obwod. kom. p. w. Zambrów, oddział pow. Zw. Straży Pożarnych RP. w Krańniku I, oddział pow. Zw. Straży Pożarnych RP. w Krańniku II, Akademickie Koło Zw. Młodzieży Ludowej Lwów, Okr. Zw. Straży Pożarnych Koło, Kol. PW. Rybnik, Związek Rezerwistów Poznań, Kol. PW. Kraków, Białostocka Ochotnicza Straż Ogniowa, Zw. Rezerwistów Koło Pionki, KPW. Kowel, Zw. Straży Pożarnych oddz. pow. Sierpc, straż pożarna PZL. Warszawa, Zw. Straży Pożarnej Puławy, Kol. PW. Warszawa I, Kol. PW. Warszawa II, Kol. PW. Warszawa III, Państwowa Szkoła Przemysłowa Bydgoszcz, komenda obozu pracy Nr. IV Zajezierze, Zw. Osadników Ognisko Młodz. Kresow. Szkół Zawodowych Warszawa.

Obecnie prowadzi się prace na poligonie w Rembertowie, gdzie w pierwszym etapie marszu odbędzie się strzelanie na odległość 100 m. z podstawy dowolnej.

## Nowy wiceprezes Zarządu Ligi

(RM) Na czwartkowym posiedzeniu Zarządu Ligi złożył mandat wiceprezesa oraz sekretarza p. Skwarczewski, który przenosi się na stałe do Łodzi.

Na jego miejsce zarząd powołał p. Derde.

Pozatem dokooptowany został do zarządu Ligi w charakterze kapitana związkowego p. Andrzej Przeworski

## Bogaty kalendarzyk imprez sportowych w Łodzi.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

**Sobota:**

**Ciełka atletyka.** W sali przy ulicy Piotrkowskiej 243 od godz. 14 Pierwszy dzień mistrzostw Polski w zapasach i podnoszenia ciężarów.

**Piłka nożna:** Boisko Union - Touringu przy ul. Wodnej, o godz. 15.30 mecz tow.: Union Touring — Hakoah.

**Niedziela:**

**Ciełka atletyka.** W sali przy ulicy Piotrkowskiej 243, w ciągu całego dnia zawody o mistrzostwo Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

**Boks:** W sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza 18, o godz. 18-ej międzymiastowy mecz bokserski: Łódź — Warszawa.

**Piłka nożna.** Boisko Wimy, o godz. 11-ej mecz towarzyski: Wima — Widzew. Boisko WKS-u (nowe) o godz. 15-ej mecz tow.: WKS — Polonia (Warszawa) poprzedzony przedmeczem rezerw: SKS — WKS. Pozatem w Pabjanicach grają: ŁTSG — Kruszeender i Makkabi — PTC.

**Lekkoatletyka:** Boisko przy ul. Prze dzalniającej 68, o godz. 11-ej zawody lekkoatletyczne KP Zjednoczone.

## Drużyna Hakoahu na dzisiejszy mecz z Union Touringiem.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej Hakoahu komunikuje nam, że drużyna piłkarska która grać będzie w dniu dzisiejszym przeciwko Union Touringowi wystąpi w następującym składzie: **Rapoport, Filar, Zaklikowski, Klein, Kopolowicz, Zytenfeld, Krejcer, Joskowicz, Grinbaum, Presser, Szarakowiak.**

# Pełna tabela wygranych Loterii Państwowej

(Dokończenie ze str. 3-ej).

160232 333 65 71 405 565 736 62 85 869 918  
89 161103 65 298 342 84 444 97 872 162016 98  
247 75 84 335 42 52 448 542 659 743 862 163042  
487 955 164497 571 638 729 82 923 63 165157 61  
226 69 441 512 56 631 902 66 166011 221 39 68  
400 955 167069 101 258 469 715 31 58 918 168049  
176 301 4 51 455 57 80 99 536 652 77 971 169262  
77 304 8 28 33 468 95 582 646 53 706 845 58 83.

**II-gie ciągnięcie.**

117 325 1185 624 2255 648 893 31192 421 51  
634 803 982 4147 385 413 827 98 5756 883 6117  
239 85 352 613 878 952 7063 237 56 779 905 40  
8215 301 447 9083 222 63g 730 914.  
10204 11142 91 459 63 505 735 12314 514 85  
624 832 48 902 91 13006 500 739 996 14242 473  
890 15 15344 16139 95 569 607 712 17314 446  
772 18152 67 571 662 77 872 19481 649.  
20260 872 73 21111 284 329 657 22144 288 532  
618 23001 89 121 248 332 24460 712 826 85 25553  
69 81 893 27480 538 788 28260 29271 321 683.  
30865 31346 637 32192 215 41 465 501 684  
33209 453 521 909 50 34494 547 836 38 35026 196

359 699 814 76 96 36270 738 997 37352 587 942  
38197 345 606 39290 661.  
40071 104 345 838 41176 227 764 816 42290  
549 677 81 703 43007 44 714 44305 52 559 604  
45343 749 834 990 46284 584 877 985 47130 322  
884 48210 304 14 858 49056 889.  
50131 390 470 572 611 85 764 51256 355 437  
632 924 52063 188 409 531 742 801 900 62 53014  
225 81 610 712 54192 201 556 604 51 63 702 932  
55156 320 56126 34 533 688 57076 539 73 837  
58745 948 59020 51 70 138 300 25 600 719 975.  
60099 388 452 734 63 79 860 61202 477 793  
62148 93 259 72 430 683 716 63011 189 483 828  
64178 328 50 704 65089 679 851 66007 668 753 63  
71 67014 221 311 847 975 68168 69021 345 435  
601 740.  
70266 579 982 71271 314 97 72427 628 762  
73032 439 49 714 74029 477 552 614 7511 434 2.  
76268 77027 492 78434 88 230 45 582 643 770.  
80135 81152 754 826 82030 227 398 468 891  
84483 530 643 869 915 71 90 85020 60 447 89 947  
77 86213 326 629 787 87161 410 69 881 88088 120  
408 84 00 943 89073 106 222 532 43 74 817.  
90074 801 55 75 935 91578 92104 980 93011  
122 94025 335 457 968 95220 579 871 96050 247  
418 665 975 9723 520 27 99612 59 790.  
100480 102382 574 103225 529 708 41 804  
105043 226 363 416 524 829 73 106305 801 982  
107667 238 440 974 108421 64 576 620 946 109159  
4306.

110054 706 111209 340 408 13 77 731 112565  
90 662 883 113274 77 558 945 71 114173 459 836  
84 115376 731 61 78 116587 17159 245 406 777  
94 982 110104 617 702 41 43 119014 323 932.  
120992 12155 733 821 122078 126 222 475.  
659 123241 19 618 124239 585 125002 86 206 20  
507 49 83 606 763 981 126032 167 423 24 41 689  
735 127252 572 707 128304 468 682 129046 88  
486 582 609 34 71 894 901.  
130229 781 131253 312 469 577 929 132471 663  
750 63 133500 21 62 343 83 134322 25 92 531 793  
842 136224 57 542 644 880 137158 60 298 811 55  
138341 139057 124 505 730 73 965.  
140482 141023 253 568 142460 143070 197 279  
95 720 144052 252 523 921 145043 669 713 146110

147251 148289 397 149492 989.  
150270 648 704 964 151070 121 22 508 809  
152305 13 758 919 153223 433 74 808 95 154738  
41 877 155125 248 54 73 301 35 57 156051 123 77  
223 625 840 74 987 157152 346 579 608 796 158184  
339 456 159312 73 626 754 926.  
160018 26 76 89 116 39 56 62 506 21 750 818  
161491 935 162904 163182 203 2 728 46 750 812  
920 164584 165126 404 596 885 931 166153 72 282  
328 701 20 167120 49 406 931 168274 825  
169030 871.

**III-cie ciągnięcie.**

94 271 529 45 65 840 1238 370 935 2046 69  
313 83 427 48 814 936 4174 255 301 915 5564 746  
852 6204 367 661 897 7101 313 8289 699 748 883  
9067 243 406 520 685.  
10065 128 851 11075 184 396 494 831 12630  
13309 540 679 748 14416 876 940 15004 162 308  
659 932 16653 17032 268 460 799 18211 12 79 607  
763 977 19928.  
20337 492 867 949 21362 22095 121 711 926  
23237 383 457 975 24381 25290 27419 53 34 905  
28107 296 326 96 642 29706 966.  
30034 156 855 31215 546 32264 68 316 90 610  
89 729 958 33581 635 974 34008 698 35252 36731  
992 37379 410 76 38004 447 39004 226 454 59.  
40028 258 532 57 616 97 41073 319 76 623 844  
74 42211 350 932 43195 404 10 44115 207 603 851  
45223 844 46327 462 80 541 958 47016 169 83 483  
725 48047 639 49 49072 480 640 794 944.  
50279 393 52337 435 65 53015 27 82 352 92  
402 66 55269 301 517 725 952 56445 536 835 57015  
31 311 544 60 741 92 58494 685 803 59152 628.  
60525 635 836 61154 989 62219 63422 601 703  
81 816 79 64501 629 95 727 809 65058 619 706  
867 76433 613 738 804 67215 24 511 703 75 68387  
445 682 85 774 69010 133 445 716 46 80 841.  
70170 350 536 986 71143 592 72149 431 73294  
397 483 584 682 993 74066 229 656 902 73068 108  
646 788.  
76110 629 854 77175 937 552 78306 956 79331  
454 716 801 80058 69 277 363 77 582 735 975  
81123 269 82056 617 91 835 84 83525 84363 680  
700 933 85035 283 441 521 641 86086 523 63 64  
87267 315 405 867 88068 143 260 953 89288 723  
907 90108 244 376 659 752 92286 30 93062 543  
778 94874 981 95022 24 95 149 98 426 30 608 92  
702 65 96 523 24 708 811 97371 642 754 98016  
185 769 769 817 99028 537 638 974 100130 288 571

693 702 42 840 908 101059 150 444 687 739 102268  
492 103120 252 322 58 66 618 872 104172 598  
667 758 105341 41 448 769 80 854 106063 107210  
730 38 991 108130 388 109358 484 950 110237 53  
111103 31 466 759 112177 405 578 113605.  
114267 357 680 997 115043 648 94 742 890  
116094 515 639 912 117209 344 790 992 118695  
119033 42 309 48 403 937.  
120288 552 637 60 714 121028 393 931 122519  
49 717 34 123104 15 620 97 124612 987 125037 92  
147 370 126011 248 484 546 127103 128140 466  
528 771 826 972 129524 791 843.  
130034 325 38 614 854 989 131063 332 800 985  
132116 307 662 730 77 954 133158 437 66 730  
134035 38 142 379 671 837 96 135104 337 439 69  
654 58 93 136159 457 587 778 91 852 972 78  
137032 79 343 911 138268 708 857 139098 133 74  
306 416.  
140280 945 141246 310 548 72 956 142472  
991 143036 174 907 38 144154 94 323 830 919  
63 145090 114 18 243 436 71 878 146112 201 828  
147004 135 380 148614 52 723 997 149130 71  
446 48 506 696 735.  
151651 710 891 152018 213 601 97 921  
153495 776 154078 87 145 85 422 547 863 155043  
268 400 7 593 929 156057 125 394 432 69 613 946  
54 157130 398 445 158090 122 50 251 856 159032  
462 524 968.  
160057 207 98 426 617 23 704 904 161609  
753 808 11 162232 95 363 72 714 831 163276 85  
978 164143 583 93 636 166042 160 354 74 79 666  
750 167220 376 803 41 89 168040 113 369 465  
169476.

**Wygrane poczeszenia po 500 zł.**

308 3368 7719 737 72 10404 11620 12738  
13186 14601 15050 16376 17449 20524 805 23487  
25267 972 30582 817 32720 33372 34068 71 36135  
39713 39631 40240 373 785 42076 43705 44538  
46513 47428 50175 636 52023 329 53897 54407  
60039 65070 68086 71550 72726 73566 907 74419  
79044 82609 86153 87243 87846 89113 90326  
91460 94596 96316 98950 99056 99385 99978.  
107662 110683 111603 113741 114879 115841  
116029 369 117848 122146 127303 130130 133136  
134672 135636 136434 923 143390 144515 145567  
146685 148578 153340 154961 155807 156034 539  
158655 159737 160037 161125 163844 165731  
167859 169665.

## KUPON

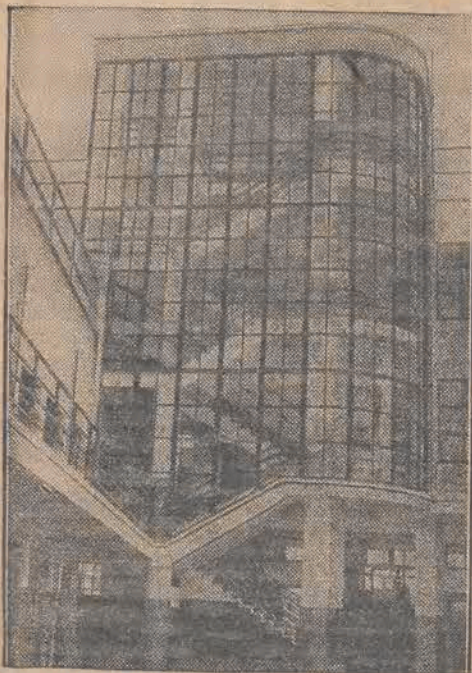
na odgadnięcie wyniku meczu  
**Łódź—Warszawa**

Łódź — Warszawa \_\_\_\_\_

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

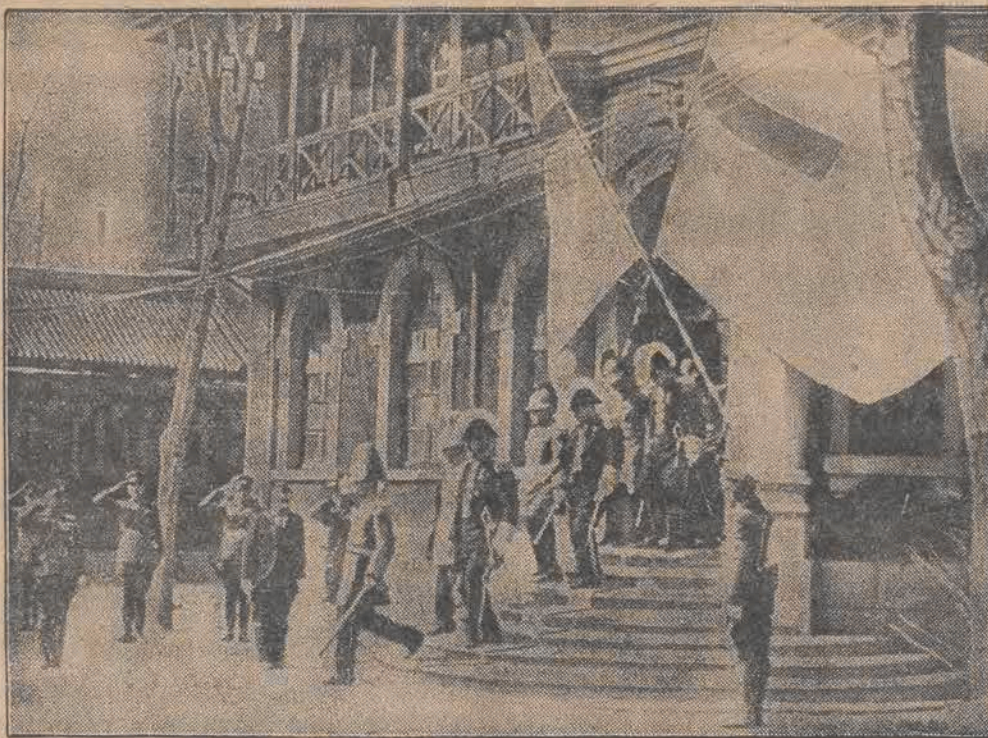


**Szklana szkoła**

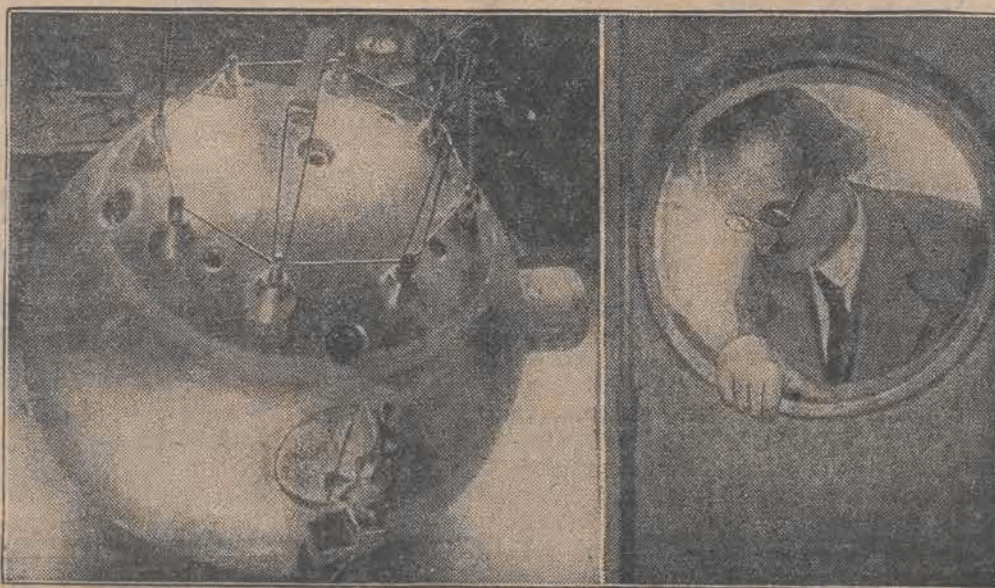
Światło, powietrze i słońce — według tych zdrowych haseł zbudowano w Japonii, pod Tokio gmach szkolny ze szkła.

**Wspaniałe wyczyny łyżwiarskie**

W Paryżu popisuje się obecnie słynna łyżwiarka austriacka panna Landbeck, budząc wielki pokłask swymi świetnymi ewolucjami.

**Proklamowanie cesarstwa mandzurskiego**

Otrzymaliśmy pierwsze zdjęcie z Mandzurji, z uroczystości koronacyjnych cesarza Pu Yi. Pu Yi, po koronacji opuszcza rezydencję, by udać się na rewję wojska.

**Przed nowym lotem stratosferycznym**

W najbliższym czasie odbędzie się w Belgii nowy lot stratosferyczny. Z lewej widzimy gondolę stratosfatu, z prawej prof. Piccarda podczas badania wnętrza gondoli.

**Ostatnia nadzieja Schmellinga**

Po szeregu porażek, Max Schmelling udaje się na ostatni mecz bokserki do Barcelony. Od tego spotkania z Paolino, zależy jego dalsza karjera bokserka. Na zdjęciu Schmelling przed wyjazdem żegna się ze swą żoną, aktorką filmową Anną Ondrą.

**Austria broni swej niepodległości**

Na granicy austriacko-niemieckiej stoją silne posterunki, badając skrupulatnie przepustki graniczne.

**Codzienna nowelka „Expressu“****Przeznaczenie**

Światło.  
Pani Helena Ligny drzemała w poczekalni pierwszej klasy jednej z wielkich stacyjek kolejowych.

Miała jeszcze dwie godziny czasu. Dopiero o ósmej z minutami wyruszy do domu. Tam, w tym pięknym majątku ziemskim, którego już od paru lat nie opuszczała, czeka na nią stęskniony mąż i mały synek.

Pani Helena spieszy się do nich bardzo. Męża wprawdzie nie kocha, choć jest doń bardzo przywiązana, ale z synkiem trudno było jej się rozstać i pragnie go już jaknajszybciej zobaczyć.

Na małej stacyjce panuje zupełny spokój.

Pani Helena usnęła. Śni jej się dawny narzeczony — Robert Molter, człowiek, którego kochała nad życie.

Dlaczego zerwała z nim? Przecież to był jedyny mężczyzna, który je odpowiadał pod każdym względem. A jednak rodzice i krewni wiedzieli, co czynili Robert był lekkoduchem i stanowczo nie nadawał się na męża.

Ligny natomiast był człowiekiem bardzo zamożnym, statecznym, spokrewnionym z arystokratycznymi rodzinami. Helena długo opierała się woli rodziców. W końcu jednak uległa ich kategorycznym żądaniom i poślubiła tego człowieka.

Nie zapominała jednak o Robertcie. Od czasu, gdy z nim zerwała, minęło już pięć lat.

Nie spotkali się ani razu. A jednak

Helena myślała o nim tak często i zdawała sobie dokładnie sprawę, że jeśli się z nim zobaczy — nie potrafi mężowi dochować wierności.

Pani Helena nagle zbudziła się ze snu.

Spojrzała przed siebie i wydała z siebie głośny okrzyk.

— Robert!

Przy stoliku stał młody, dość ubogo ubrany mężczyzna. Przyglądał się Helenie jakgdyby też nie był pewny, czy go wzrok nie myli.

— Tak, to ja — powiedział cicho. — Co za dziwny zbieg okoliczności.

Helena z trudem odzyskała panowanie nad sobą.

— Jakże to dziwne — wyszeptowała — W tej chwili właśnie śniło mi się, że razem z tobą wybrałem się na jakąś wyprawę. Budzę się i ty stoisz przede mną.

— Śniło ci się — uśmiechnął się smutno Robert. — Sądziłem, żeś już zupełnie o mnie zapomniała. Przecież jesteś teraz panią Ligny, bogatą właścicielką dóbr. Nie powinnaś nawet przyznawać się do znajomości ze zwykłymi, szarymi śmiertelnikami.

— Nie mów w ten sposób — oburzyła się. — Ja o tobie nigdy już chyba nie zapomnę. Rodzice moi nas rozłączyli, to trudno, ale serca nie potrafili mi zabrać.

Robert milczał przez parę chwil, spoglądając uważnie na młodą kobietę.

— A wiesz, że mnie się materialnie

bardzo źle powodzi — powiedział nagle. — Dwa lata spędziłem zagranicą. Nie mogłem jednak nigdzie zagrzać miejsca. Po powrocie do kraju pracowałem w pewnym majątku ziemskim, w charakterze administratora. Przed roksem zwolniono mnie z posady. Od tego czasu nie mogę znaleźć zajęcia.

— To bardzo przykre, Robercie — odparła — Jestem pewna, że w naszym majątku mogłabym znaleźć dla ciebie odpowiednią posadę, ale nie wolno mi w tym kierunku nic robić. Boę się ciebie, Robercie... Przecież jeszcze o tobie nie zapomniałam.

— I ja nie zapomniałem — wyszeptał — Wiedziałem stale, gdzie przebywasz, co robisz, ale nigdy nie chciałem się do ciebie zwracać. Wiem przecież, że jesteś uczciwą kobietą, że pragniesz być przykładną żoną. Nie chciałem więc, by jakikolwiek cień padł na twoje dobre imię.

Pan Ligny, po całodziennym objędziedzie swych posiadłości, przyszedł do żony.

— Mam radosną nowinę, Helenko — zawołał — wyobraź sobie, że znalazłem administratora. Od tylu miesięcy nie mogę w żaden sposób wyszukać od powiedniego człowieka. Otrzymałem całe stopy ofert, ale żadna z nich nie nadawała się. Tym razem jednak mam wrażenie, że będę zadowolony. Jeden z moich dawnych znajomych, bogaty ziemianin, wskazał mi doskonałego administratora, Roberta Moltera.

— Roberta Moltera — przerwała mu Helena.

— Tak. — zdziwił się Ligny. — Czy

znasz go?

— Nie... Nie znam — skłamała Helena, której nagle krew uderzyła do głowy. Ale to nazwisko już mi się kiedyś obilo o uszy.

Małżonkowie nie rozmawiali już więcej na ten temat.

Ligny zakomunikował jedynie żonie przy kolacji, że nowy administrator przyjedzie nazajutrz.

Helena przez całą noc nie zmrzyla oka. Zastanawiała się jeszcze, czy ma powiedzieć mężowi całą prawdę, czy ma go prosić, by nie przyjął Moltera.

I wreszcie zdobyła się na decyzję.

— Nie wolno przeciwstawiać się losowi — postanowiła. — Widocznie tak chce przeznaczenie, niech Robert przyjedzie. Wiem, że mu się nie potrafię oprzeć, ale przecież ja wcale nie dążyłam do tego, aby u nas pracował..

Rozmawiali jeszcze dość długo. Robert spowiadał się ze swych kilkuletnich przeżyć, a ona opowiadała mu o swoim synku.

— A przecież to mogło być nasze dziecko — rzekła drżącym głosem. — Szkoda, że los pokierował wszystkim zupełnie inaczej, niż myśmy chcieli.

Robert nie zdażył jej nawet na to odpowiedzieć.

W tej chwili bowiem gwizd lokomotywy przeszył powietrze. Helena musiała się spieszyć, by nie spóźnić.

Robert pozostał jeszcze na stacyjce, gdyż czekał na inny pociąg. Powiewał długo chusteczka Helenie, podczas gdy ona, stojąc w oknie wagonu, ocierała łzy...